4 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000

Nr indeksu 385050

5 lutego 2024

NR 06 (3472)

ISSN 0239-2941

06 >

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

KONKURS
wygraj kolację walentynkową
BACCARA CAFE
Bar & Restaurant
STR. 19

SZOMBIERKI

Jarmark staroci będzie nowoczesny

STR. 3

BYTOM.PL

RADZIONKÓW

Zbudują tunel pod torami

Koniec stania przed szlabanami i ryzykowanego przejeżdżania przez tory kolejowe. PKP PLK wybudują pod przejazdem kolejowym przy ul. Św, Wojciecha podziemny tunel dla samochodów. Ale na razie muszą go zamknąć. STR. 4

Rajska przygoda bytomianki na planie serialu „Pamiętniki z wakacji”

ARCHIWUM PRYWATNE

BYTOM. MIESZKANKA NASZEGO MIASTA DWA TYGODNIE SPĘDZIŁA NA RAJSKIEJ, HISZPAŃSKIEJ WYSPIE. NA GRAN CANARIA POŁĄCZYŁA PRACĘ AKTORSKĄ Z WYPOCZYNKIEM. JUŻ OD MARCA BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ JEJ PERYPETIE W NAJNOWSZEJ ODSŁONIE POPULARNEGO SERIALU PARADOKUMENTALNEGO „PAMIĘTNIKI Z WAKACJI”. STR. 11

BYTOM

Ośrodki pomogą marzącym o dziecku, a miasto za to zapłaci

STR. 7

BYTOMSKI PROGRAM IN VITRO

BYTOM, LWÓW

Zaczarowany Lwów Marcina Hałasia

STR. 12

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

eprasa.pl 5da93f82f1

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Mieszkam na ul. Matejki i jestem oburzona tym co się dzieje przy budynku na ulicy Staromiejskiej 1, gdzie od ulicy Szkolnej trwa remont. Wykonawca jest chyba jakimś niechlujem i niczym się nie przejmuje. Przy budynku jest jedno wielkie wysypisko gruzu oraz innych odpadów budowlanych. Chyba zapomniał o tym, że przy takich remontach zamawia się specjalny kontener. To zaśmiecanie trwa już chyba od 8 miesięcy. Sprawą powinna się już dawno zająć straż miejska, zmobilizować wykonawcę do zrobienia porządku i surowo go ukarać.

Anna Kowalkowska ze Śródmieścia.

W ostatnim Życiu Bytomskim poruszyliście Państwo temat programów wsparcia, które osobom bezrobotnym oferowane są w Bytomiu. Uważam, że Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu zawsze stawał i staje na wysokości zadania. Sama 10 lat temu otrzymałam od nich skierowanie do pracy i do dziś tę pracę dzięki nim mam. Jestem zatrudniona w szpitalu i niech ktoś nie mówi, że prace dostaje się po znajomości. Niestety w naszym mieście jest dużo osób, które wcale nie chcą pracować mimo, że urząd im chce pomóc. Wolą być bezrobotni i korzystać z ubezpieczenia, które zapewni im urząd. Jeśli ktoś uważa, że w Bytomiu brakuje pracy to się myli. Tak naprawdę nadal jest wiele osób, które po prostu nie chcą pracować.

Monika Salamon z Bytomia.

Na profilu facebookowym Życia Bytomskiego pojawił się film ze światełka do nieba Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wiele osób narzekało i komentowało, że za imprezę zapłaciło nasze miasto. Niektórym ludziom w tym mieście nigdy się nie dogodzi. Jak nic nie robią to źle robią, jak coś robią też jest źle... Przykre to. Naprawdę. Jeśli komuś tak bardzo nie odpowiada to co się dzieje w Bytomiu, warto się przenieść tam gdzie jest idealnie i przestać pluć jadem na prawo i lewo.

Magdalena Paszek z Bytomia.

Dlaczego bytomianka straciła szansę na Oscara?

JESZCZE NIEDAWNO FILM „CHŁOPI" POCHODZĄCEJ Z BYTOMIA DOROTY KOBIELI-WELCHMAN BYŁ WYMIENIANY W GRONIE FAWORYTÓW DO OSCARA. TERAZ JUŻ NIE JEST, A ZDANIEM REŻYSERKI WINĘ ZA TO PONOSI HEJT, KTÓRY ROZPĘTANO PRZECIW NIEJ.

Tomasz Nowak

O bytomiance zrobiło się głośno już po jej wcześniejszym obrazie „Twój Vincent". Wykonany techniką malarską, animowany film miał rewelacyjne oceny i zyskał wiele nagród. Nominowano go poza tym do Oscara przyznawanego przez Amerykańską Akademię Filmową. Co najmniej takie samo wyróżnienie wróżono ostatniemu filmowi Kobieli-Welchman, czyli wykonanym tą samą techniką „Chłopom". Mówiło się, że nominację ma on jak w banku i wielkie szanse na triumf. Ale ta bańka pękła.

Ostatnio sporo mówiono natomiast o tekście, który ukazał się w „Dużym Formacie". Jego autorka powołując się na wypowiedzi plastyków pracujących przy filmie Kobieli-Welchman napisała, że byli oni wyzyskiwani finansowo. Za stawki starczające na „miskę ryżu" mieli pracować przez wiele godzin.

WIKIPEDIA.ORG

Czy polski hejt pozbawił bytomiankę wielkiego sukcesu?

Zarzuty te w emocjonalny sposób skomentowała podczas niedawnej imprezy otwierającej przegląd filmów walczących o Polskie Nagrody Filmowe Orły sama reżyserka. Głos się się łamał, a łzy napływały do oczu, kiedy przekonywała, że padła ofiarą polskiego hejtu, który pogrzebał szansę na Oscara. - Kampania hejtu wobec naszego filmu rozpoczęła się właściwie już przed jego premierą. Jednak utonęła pod falą miłości, jaką obdarzyła ten film widownia Okazało się jednak, że był to dopiero początek- mówiła Welchman.

Jej zdaniem akcja była dobrze przygotowana: - Właściwie to był medialny szach-mat. 4 grudnia pojawił się w mediach artykuł, który zawoalowany jako rzekomy reportaż, był notabene niczym innym jak stronniczym atakiem, a wręcz zamachem na nasz film i jego obecność na festiwalach i konkursach. Według bytomianki autorka tekstu oparła się jedynie na wypowiedziach dwóch malarek. Tymczasem jedną z nich wcześniej zwolniono dyscyplinarnie, a druga pracowała tylko przy „Twoim Vincencie".

- „Wyzysk" plus popularny w Polsce tytuł z sukcesem to gwarancja klikalności, czyli internet zawrzał o „misce ryżu", mimo że jest to nieprawda. Budżet na wynagrodzenie malarzy przy filmie „Chłopi" wynosił 1/3 całego budżetu, czyli 9 mln zł, a średnia pensja wynosiła 25 proc. powyżej średniej krajowej przy założeniu ciągłości współpracy, bo produkcja animacji malarskiej trwała prawie trzy lata - tłumaczyła.

I dodawała: - Grupy zaangażowane w atak dotarły do dziennikarzy i członków Akademii, oskarżając nas o kumplostwo z partią prawicową, czy też szczodrze dzieląc się skandalem o wyzysku malarzy. Byliśmy silnym kandydatem, jednak będąc sama w komisji oscarowej od wielu lat, wiem doskonale, jak działa ten mechanizm i jak ostrożnie podchodzi się do kandydatów, wokół których dzieje się jakikolwiek skandal.

Kobiela-Welchman zebrała oklaski, ale Oscara nie dostanie. Ot, polskie piekiełko. ■

CYTAT TYGODNIA

Czy to nie dziwne, że najgłębiej zapadają w pamięć chwile zapomnienia?

dr ŁUKASZ ZIMNOCH Prezes stowarzyszenia WRAZIDLOK, pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych

LICZBA TYGODNIA

251.000

tyle złotych z budżetu Bytomia przeznaczono na pierwszy etap łatania dziur powstałych w drogach.

Podczas remontów stosowany jest lany asfalt, a prace będą lub są prowadzone między innymi na ul. Frycza Modrzewskiego, Pułaskiego, Siemianowickiej, Orzegowskiej, Zabrzańskiej i Łużyckiej.

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOJK

Czytam Życie Bytomskie, bo to dodaje mi mocy! - mówi Jan Winkler, utytułowany sztangista i trener klubu podnoszenia ciężarów Start Bytom.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> 8 lutego o godz. 16 Centrum Kresowe przy ul. Moniuszki 13 zaprasza na kolejne spotkanie. Tym razem Tomasz Kuba Kozłowski z warszawskiego Domu Spotkań z Historią opowie o balach we Lwowie i w Wilnie.

RADZIONKÓW> Do 9 lutego trwają zapisy do 9. edycji Biegu Pamięci Deportowanych Górnoślązaków. Tradycyjnie całkowity dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na cel charytatywny - na leczenie i rehabilitację Wojtka Bisagi. Bieg rozpocznie się o godzinie 19. sprzed Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku (ul. św. Wojciecha 118). Dystans: około 5 km ulicami miasta. Opłata startowa wynosi 25 zł. Zapisy: https://elektronicznezapisy.pl/event/10076.html.

eprasa.pl 5da93f82f1

Jarmark staroci coraz bardziej nowoczesny

SZOMBIERKI. ZAKOŃCZYŁ SIĘ PIERWSZY ETAP MODERNIZACJI I ROZBUDOWY BYTOMSKIEGO JARMARKU STAROCI USYTUOWANEGO PRZY UL. FRYCZA-MODRZEWSKIEGO. WŁADZE BYTOMIA ZAPEWNIAJĄ, ŻE EFEKT KOŃCOWY ZADOWOLI JEGO BYWALCÓW.

Tomasz Nowak

Dziś jarmark przypomina targowiska z lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, a kto je pamięta ten wie, że to nie jest komplement. Nie ma tu porządnych stanowisk do handlowania, czy oświetlenia, a do niedawna brakowało nawet toalet. - Musieliśmy korzystać z tych w pobliskiej szkole lub Hali Na Skarpie, a to było bardzo uciążliwe - mówią handlarze starociami. Radykalnie zmienić to postanowiło od lat zarządzające miejscem kierownictwo klubu GKS Szombierki. W ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego zgłosiło projekt przebudowy, a ten zyskał szerokie poparcie, a co za tym idzie potwierdzenie finansowania. - Uznaliśmy, że czas najwyższy, by nasz słynny nie tylko na całą Polskę jarmark stał się również nowoczesny - przekonywał prezes klubu, Andrzej Kajzer.

BYTOM.PL

Tak będzie prezentował się jarmark staroci po modernizacji

Pierwsze zmiany

Efekty pierwszej części unowocześniania jarmarku pokazano dziennikarzom w miniony piątek. - Bytomski Jarmark Staroci to prawdziwa marka wśród kolekcjonerów. Chcemy poprawiać warunki dla handlarzy i odwiedzających jarmark, dlatego inwestujemy w infrastrukturę Bytomskiego Jarmarku Staroci – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Zmiany już teraz robią spore wrażenie, choć niewątpliwie sporo jeszcze trzeba zrobić. - Łącznie powstało 20 dużych i 20 małych stanowisk, na których wystawcy będą mogli wygodnie eksponować swoje towary. Powstał budynek gospodarczy z sanitariatami a teren został oświetlony i ogrodzony - wylicza Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. W ramach prac wymieniono też sieć wodno-kanalizacyjną oraz elektryczną. Nowa i utwardzona jest nawierzchnia terenu, urządzono miejsce dla małej gastronomii, bo i tego brakowało.

Standardy XXI wieku

Ta część inwestycji pochłonęła przeszło 2 miliony złotych. - Zmiany postępują, nie da się ich niedocenić, a my patrzymy na nie z ogromną nadzieją. Przyjeżdżamy tu od lat i zależy nam na tym, żeby jarmark dostosował swe standardy do wymogów XXI wieku. Zresztą czasy mamy takie, że kupujących tez już byle co nie zadowoli - komentuje jeden z handlarzy.

Co dalej? - Chcemy zrekultywować i przywrócić mieszkańcom zaniedbany teren znajdujący się w rejonie Bytomskiego Jarmarku Staroci. W drugim etapie planujemy budowę nowych alejek, ławek, stoisk oraz zagospodarowanie zieleni – wyjaśnia Fras. Jak się szacuje ta część przedsięwzięcia będzie kosztowała 927 tys. zł. ■

Sześćset stanowisk w jednym miejscu

Bytomski Jarmark Staroci jest jednym z największych w Polsce. Pierwotnie działał na placu Sobieskiego w Śródmieściu. Potem przeniósł się do Szombierek. Zajął miejsce obok stadionu, między innymi na terenie, na którym kiedyś była basen odkryty. W każdy pierwszy piątek i pierwszą sobotę miesiąca gromadzą się tu wystawcy oferujący antyki oraz starocie, a także rzesze kupujących i oglądających. Nie brakuje osób z zagranicy. Wiosną i latem na jarmarku powstaje nawet sześćset stanowisk.

RADZIONKÓW

Zbudują tunel, ułatwią życie kierowcom

Już wkrótce ruszy budowa podziemnego tunelu pod przejazdem kolejowym przy ulicy Świętego Wojciecha. Dzięki niemu powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie, a kierowców nie będą już zatrzymywały opuszczone na długo szlabany.

RADZIONKOW.PL

To miejsce zmieni się nie do poznania

Radzionkowska część przebudowy linii kolejowej nr 131 wchodzi w decydującą fazę. Spora część gigantycznego przedsięwzięcia jest już gotowa, wiele obiektów w dużym stopniu zbudowanych, ale wciąż jeszcze pozostaje wiele do zrobienia. A to oznacza, że mieszkańców czeka jeszcze sporo utrudnień i kłopotliwych zmian w organizacji ruchu.

Najbardziej zaawansowane są roboty związane z przebudową wiaduktu kolejowego prowadzącego z centrum miasta na Księżą Górę. Wcześniej był on wąski, jednorazowo mogło przejechać pod nim tylko jedno auto, co nie ułatwiało komunikacji. Planując remont spółka PKP PLK założyła, że wiadukt zostanie nie tylko zmodernizowany, ale przede wszystkim poważnie poszerzony. Wcześniej takie same plany inwestycyjne miały wychodzące naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców władze Radzionkowa.

Zamkną przejazd

Wiadukt, pod którym dojedziemy z placu Letochów w stronę ulic Zejera, czy Dąbrowskiej jest już w dwóch trzecich gotowy. Niebawem doczeka się otwarcia, choć prace nie będą sfinalizowane i kierowcy oraz piesi będą korzystali z tego miejsca w warunkach nazwijmy to „bojowych", ale na pewno bezpiecznych. Taki warunek postawiły wykonawcy władze Radzionkowa oraz powiatu tarnogórskiego. Ustalono to podczas serii spotkań, w których prócz ich przedstawicieli uczestniczyli również reprezentanci odpowiedzialnego za komunikację publiczną Zarządu Transportu Metropolitalnego, PKP PLK i straży pożarnej.

Dlaczego udrożnienie wspomnianego wiaduktu oraz zapewnienie, że bez zakłóceń będzie można korzystać z innego, znacznie większego usytuowanego nad ulicą Kużaja i oddzielającego Radzionków od Rojcy jest takie istotne? Dlatego, że wykonawca prac lada dzień zabierze się za przebudowę dużego przejazdu kolejowego w ciągu ulicy Św. Wojciecha, a to oznacza jego zamknięcie i poważne ograniczenie możliwości wyjazdu z miasta. Przypomnijmy, że to bardzo ważna droga, wiodąca z Radzionkowa w stronę Orzecha i przede wszystkim mocno uczęszczanej Drogi Krajowej nr 911.

Zmienią przebieg drogi

Miejsce to zmieni się nie do poznania. Obecnie jadący ul. Św. Wojciecha muszą pokonać kilka torów, a gdy jedzie pociąg, zatrzymują ich opuszczone szlabany. Po remoncie skrzyżowanie stanie się bezkolizyjne, bo samochody pojadą podziemnym tunelem ulokowanym pod torowiskiem. Pociągi już ich nie zablokują. Żeby on powstał, trzeba jednak zmienić przebieg drogi. Zgodnie z planem zostanie ona przedłużona, a tunel i wylot z niego znajdą się w okolicach budynku nastawni.

Wyłączenie przejazdu z użytkowania przez dłuższy czas zmusi radzionkowian do korzystania z objazdów. ZTM z kolei odpowiedzialny będzie za zorganizowanie autobusowej komunikacji zastępczej na linii Bytom-Radzionków-Świerklaniec–Mierzęcice. **IZO**

eprasa.pl 5da93f82f1

Linia tramwajowa do Miechowic jednak powstanie?

BYTOM. NIESPODZIEWANIE WRACA POMYSŁ ODBUDOWY TRAMWAJOWEGO POŁĄCZENIA CENTRUM NASZEGO MIASTA Z MIECHOWICAMI. SPÓŁKA TRAMWAJE ŚLĄSKIE ZLECIŁA WYKONANIE STUDIUM PRZEDPROJEKTOWEGO TEJ INWESTYCJI I CHCE POSTARAĆ SIĘ O WSPARCIE UNIJNE NA JEJ REALIZACJĘ.

Tomasz Nowak

Kilkadziesiąt lat temu można było z centrum Bytomia dojechać tramwajem do Zabrza Rokitnicy, Stolarzowic, Wieszowej i Miechowic oraz Karbia. Wagony przejeżdżały pod starym wiaduktem kolejowym. Jednakże w roku 1983 z powodu szkód górniczych trzeba go było rozebrać, a linia tramwajowa zniknęła. Prób jej reaktywacji było sporo, ale żadna nie skończyła się powodzeniem. Nic nie dało nawet otwarcie w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia nowego wiaduktu, na którym zostawiono miejsce na tory tramwajowe. Dotąd ich jednak nie położono, a po wiadukcie nie przejechał ani jeden tramwaj. Powód był zawsze ten sam: brak pieniędzy.

FB PRZYWRÓCMY TRAMWAJ DO MIECHOWIC

W roku 2018 zorganizowano happening, podczas którego na wiadukcie pojawił się tramwaj z papieru

Autobus wystarczy

Nie mieliśmy ich chociażby w roku 2015, kiedy to Tramwaje Śląskie zgłosiły chęć wpisania przedsięwzięcia do swych planów i zapewniały, że załatwią unijne wsparcie. Ówczesne władze naszego miasta najpierw podchwyciły pomysł, ale szybko się z niego wycofały, twierdząc że w zupełności wystarczy nam autobusowe połączenie z Miechowicami. Podparły się przy tym przeprowadzonym sondażem. Budowa linii miała kosztować wtedy 80 milionów złotych, dziś zapewne kwota będzie o wiele większa. Sytuacja powtórzyła się parę lat później, Ponownie porzucono pomysł reaktywacji połączenia, ale w zamian zapadła decyzja o innych, już zrealizowanych modernizacjach sieci tramwajowej w Bytomiu.

Zwolenników odbudowy trasy do Miechowic, a może i dalej wciąż nie brakuje. Na Facebooku od dziewięciu lat istnieje specjalna grupa, a w roku 2018 na wiadukcie odbył się nietypowy happening. Jego pomysłodawcy przygotowali makietę starego tramwaju i przenieśli ją z centrum do Miechowic. Poza tym temat stale pojawia się na kolejnych spotkaniach władz naszego miasta z miechowiczanami. Nie inaczej było ostatnio.

> *Już teraz wiadomo, że mające cztery kilometry tory tramwajowe biegłyby wzdłuż ulicy Wrocławskiej (po wiadukcie), Miechowickiej, Frenzla i Stolarzowickiej aż do pętli w okolicy ulic Bławatkowej oraz Felińskiego.*

Szybkie połączenie z centrum

Teraz marzenia ponownie odżyły. Oto bowiem portal Transport-Publiczny.pl poinformował, że Tramwaje Śląskie przygotowują nowy program inwestycyjny w ramach unijnej perspektywy finansowej mającej obowiązywać do roku 2027. Spółka przymierza się do umieszczenia w nim wielu przedsięwzięć. Jednym z nich jest właśnie budowa linii tramwajowej do Miechowic. Co więcej, zlecono nawet opracowanie studium przedprojektowego.

Już teraz wiadomo, że mające cztery kilometry tory tramwajowe biegłyby wzdłuż ulicy Wrocławskiej (po wiadukcie), Miechowickiej, Frenzla i Stolarzowickiej aż do pętli w okolicy ulic Bławatkowej oraz Felińskiego. Tramwaj docierałby w tej sytuacji do wielkiego miechowickiego osiedla, zapewniając jego mieszkańcom dogodne i szybkie połączenie z centrum. - Dla Miechowic głównym celem studium przedprojektowego jest potwierdzenie zasadności jego realizacji, jak również weryfikacja możliwości jego budowy w obecnych uwarunkowaniach terenowo-prawnych - mówił wspomnianemu portalowi rzecznik prasowy Tramwajów Śląskich, Andrzej Zowada. Dokument musi wstępnie określić koszty inwestycji, jej uwarunkowania techniczne i prawne. ■

BYTOM, CHORZÓW, RUDA ŚLĄSKA.

Pasażerowie bądźcie czujni, bo zaszły zmiany na liniach

BYTOM.PL

Remont musi być, trasę trzeba zmienić

Uwaga pasażerowie: tramwaje linii nr: 9, 10, 17 oraz 29 jeżdżą zmienionymi trasami. Natomiast linia nr 56 została reaktywowana. Wszystko przez przebudowę torowiska na newralgicznej pętli w Rudzie Śląskiej-Chebziu.

Zmiany są spore. Trasę tramwaju nr skrócono do przystanku Ruda Śląska-Nowy Bytom-Huta Pokój, a jednocześnie wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy w dni robocze i wolne od pracy na trasie Chorzów Rynek – Ruda Śląska Nowy Bytom Huta Pokój; linii nr 10, której trasa zostanie skrócona do relacji Bytom pl. Sikorskiego – Ruda Śląska Chebzie Pawła wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy w dni robocze i wolne od pracy na trasie Bytom pl. Sikorskiego – Ruda Śląska Chebzie Pawła; linii nr 29, trasa zostanie skrócona do relacji Bytom pl. Sikorskiego – Ruda Śląska Chebzie Pawła wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy w dni robocze i wolne od pracy na trasie Bytom pl. Sikorskiego – Ruda Śląska Chebzie Pawła; linia nr 17, której trasa zostanie zmieniona do relacji Chorzów Rynek – Bytom Łagiewniki Targowisko – Świętochłowice Lipiny Mijanka.

Zmiana rozkładów jazdy tramwajów od 3 lutego 2024 roku

Wznowienie kursowania linii nr 56 w Bytomiu

Od 3 lutego wznowione zostanie kursowanie linii tramwajowej nr 56 na trasie Bytom Szkoła Medyczna – Bytom pl. Sikorskiego – Łagiewniki Zajezdnia. Ponadto zostaną wprowadzone zmiany na trasach linii tramwajowych nr 6 – nowy rozkład jazdy w dni robocze oraz wolne, uwzględniający wyjazdy i zjazdy do zajezdni w Bytomiu Stroszku.

Zastępcza komunikacja autobusowa

W związku ze zmianami zawieszone zostanie kursowanie zastępczej komunikacji autobusowej T-47 oraz uruchomiona zostanie na trasie Ruda Śląska Chebzie Rondo – Zabrze Zaborze Pętla zastępcza komunikacja autobusowa T-1, zaś na trasie Ruda Śląska Orzegów Waniora – Ruda Śląska

Wirek Kopalnia „Pokój" zastępcza komunikacja autobusowa T-9.

Zmiany zostaną także wprowadzone na linii tramwajowej nr 25 w dni robocze i wolne od pracy, uwzględniając korekty w kursowaniu w godzinach wieczornych.

Szczegółowe informacje na stronie ZTM i w Systemie Dynamicznej Informacji Pasażerskiej

Wszystkie zmiany w komunikacji tramwajowej dostępne są na stronie Zarządu Transportu Metropolitalnego. **M**

RADZIONKÓW

Automat wydaje worki

W budynku Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy ul. Kużaja 17stanął automat wydający worki na odpady segregowane.

Można z niego korzystać w godzinach pracy placówki, a więc w poniedziałek, wtorek i czwartek od 7 do 15, w środę od 7 do 17 oraz piątek w godz. 7-13. Urządzenie jest połączone z aplikacją GPSZOK, dlatego aby pobrać z niego worki, należy posiadać kartę użytkownika GPSZOK i zeskanować z niej kod QR. W automacie są dostępne worki do wszystkich rodzajów odpadów. Każda paczka zawiera 5 sztuk tego samego koloru.

W przypadku jakichkolwiek problemów z obsługą urządzenia, można poprosić o pomoc pracowników Referatu Gospodarki Odpadami i Spraw Wodno-Ściekowych, którzy są w pokoju nr 2 na parterze. Pomogą oni w zdobyciu worków.

Jednocześnie w terminach wywozu odpadów segregowanych podobnie jak dotąd worki mieszkańcom nadal dostarcza firma Remondis. **IZO**

ŚRÓDMIEŚCIE

41-latka miała 3 kilogramy narkotyków

Ponad 3 kilogramy amfetaminy przejęli policjanci w jednym z mieszkań w okolicach Rynku. Towar należał do 41-letniej kobiety

Jak się okazało miała ona sumieniu nie tylko posiadanie dużych ilości narkotyków. - Kobieta ukrywała się również przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci ustalili, że jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w celu odbycia kary pozbawienia wolności – mówi podkom. Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Bytomianka już wcześniej była znana policjantom między innymi za posiadanie narkotyków i kradzieże. Trafiła już do aresztu. Teraz grozi jej nawet do 10 lat więzienia. **MP**

eprasa.pl 5da93f82f1

Uroki ferii zimowych

BYTOM. POŁOWA FERII ZIMOWYCH ZA NAMI, A POMYSŁÓW NA ICH SPĘDZENIE NIE BRAKUJE. OCZYWIŚCIE WIELE DZIECI I MŁODZIEŻY W TYM WOLNYM CZASIE ZOSTAŁO I ZOSTANIE W DOMACH, CO POTWIERDZA PRZEPROWADZONA PRZEZ NAS INTERNETOWA ANKIETA. NIEZALEŻNIE OD TEGO, MŁODZI MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA JESZCZE PRZEZ TYDZIEŃ MOGĄ SIĘ DELEKTOWAĆ WOLNYM OD SZKOŁY.

PIOTR ANITCZAK

Dwugodzinny karnet ulgowy na wyciągu Wisła Soszów kosztuje 80 zł

Marcin Pawlenka

Jak wynika z przeprowadzonej przez nas wśród rodziców int ernetowej ankiety wśród rodziców, tylko 4 proc. dzieci z naszego miasta zimowisko spędzi na wyjeździe zagranicznym. Z kolei na wyjeździe krajowym mniej niż jedna trzecia. Wpływ na taką decyzję mają nie tylko finanse, ale brak możliwości wybrania się na urlop przez rodziców szczególnie tych najmłodszych dzieci. Oczywiście te starsze, mogą już skorzystać ze zorganizowanych wyjazdów na obozy, albo przynajmniej kilkudniowe wycieczki.

- Pracy o tej porze roku mamy więcej, ale nie oznacza to, że wszystkie pokoje są zajęte. Przyjeżdżają do nas całe rodziny na kilka dni. Są też większe grupy dzieci i młodzieży z wyjazdów organizowanych przez parafie i nie tylko, ale trwające po kilka dni. Już takich dłuższych turnusów podczas ferii nie ma od kilku lat, częściej zdarzają się latem - mówi Zdzisław Łysoń współwłaściciel domu wczasowego „Na Bukowinie" w Węgierskiej Górce.

Zachęcać do wyjazdu w Beskidy może oczywiście oferta Kolei Śląskich, które podczas ferii oferują dzieciom i młodzieży do 18 roku życia bilety za złotówkę. Ale jak wiadomo, w grę wchodzą nie tylko koszty dojazdów i noclegów szczególnie dla tych, którzy chcą spędzić zimowisko aktywnie i na sportowo. Przykładowo koszt dwugodzinnego, ulgowego karnetu na wyciągu narciarskim Wisła Soszów to 80 zł. Dorośli za tę samą przyjemność muszą zapłacić o 15 zł więcej. Oczywiście bardziej opłacalne jest wykupienie sześciogodzinnego karnetu - ulgowy 100 zł, normalny 115 zł. Ale to już oferta dla wytrwalszych.

Na miejscu, ale poza domem

Popularną formą zorganizowania zimowego wypoczynku wśród zapracowanych rodziców najmłodszych dzieci, które nie mogą wyjechać jeszcze na obozy, są półkolonie. Ich koszt waha się od kilkuset złotych wzwyż. Co roku taką formę wypoczynku w ferie zimowe organizuje Klub Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Są to dwa turnusy, z który każdy trwa 5 dni.

- Za każdym razem mamy pełne obłożenie i z przykrością musimy stwierdzić, że nie przyjęliśmy wszystkich dzieci. Uczestnicy półkolonii mogą liczyć na naprawdę ciekawie i aktywnie spędzone ferie. Jest to nie tylko wyjście do kina, ale również wyjazd do aquaparku w Rudzie Śląskiej, wycieczka do Krainy Pana Kleksa w Katowicach czy wyjazd do Parku Zimowego w Wiśle, gdzie dzieci zwiedzają i mogą pojeździć na sankach - wymienia Izabela Kozak, kierowniczka Klubu Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Ferie po bytomsku

Przewrotnie mówiąc, gdy nie ma śniegu to dzieci się nudzą. I tak naprawdę z zimowych atrakcji można skorzystać w Beskidach, Tatrach i... na wyciągu narciarskim w Sport Dolinie Bytom, gdzie możliwe jest szusowanie i zjeżdżanie na sankach, jak również wypożyczenie sprzętu. Podczas ferii zimowych wprowadzono wydłużone godziny otwarcia stoku. W tygodniu od godz. 8. do 20., a w weekendy od 10. do 20. Na przekór dominującej w ostatnich dniach deszczowej aurze, w „Dolomitach" utrzymywany jest poziom ok. metra śniegu. Trasy są codziennie ratrakowane.

Dla tych, którym jednak z zimowym szaleństwem nie jest po drodze, w miejskich instytucjach na czas ferii jak co roku jest pełna mobilizacja i chyba każdy znajdzie coś dla siebie. BECEK oprócz XXIV Zimowej Feriady Artystycznej proponuje wiele ciekawych zajęć artystycznych, w tym warsztatów skandynawskiego majsterkowania czy interdyscyplinarnych zajęć z tworzenia słuchowiska „W Dolinie Beceku". Z kolei Pałac w Miechowicach od dziś do najbliższego piątku zachęca do udziału w warsztatach introligatorskich, fotograficznych i malarskich dla dzieci od 9 do 12 lat.

Bezpłatne atrakcje

Na krytej pływalny przy ul. Parkowej 1 organizowana jest bezpłatna nauka pływania dla dzieci w wieku od 7 do 10 lat oraz od 10 do 16 lat. Oprócz tego, uczniowie bytomskich szkół publicznych za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej mogą korzystać z pływalni za darmo.

Za okazaniem legitymacji szkolnej bezpłatna jest również jazda na łyżwach na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów przy ul. Pułaskiego 71 oraz na lodowisku sezonowym w Parku Miejskim. Za darmo można także wziąć udział w Akcji Bytom - Ferie na Sportowo, w której organizowane są zajęcia ogólnorozwojowe oraz nauka technik podnoszenia ciężarów, którą organizuje CrossFit Bytom przy ul. Składowej 2.

Jest zatem w czym wybierać jeszcze przez najbliższy tydzień. Ale jak wiadomo wszystko co dobre szybko się kończy. W przyszłym tygodniu zimowy wypoczynek rozpoczną jednak mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego oraz wielkopolskiego. ■

Gdzie dzieci z Bytomia spędzą ferie?

w domu - **62 %**
na półkoloniach - **6 %**
na wyjeździe krajowym - **28 %**
na wyjeździe zagranicznym - **4 %**

Dzieci o feriach

Kamil Chruszcz
z Bytomia

To już moje czwarte półkolonie w Klubie Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Za każdym razem jest super. Dużo wyjazdów i ciekawych zajęć. Najbardziej podobał mi się wyjazd do centrum zabaw i trampolin Hopsa w Chorzowie, gdzie są baseny z piłeczkami.

Tymon Musielak
z Bytomia

Półkolonie to fajny sposób na spędzenie ferii zimowych. Jest dużo dobrej zabawy i ciekawych wyjazdów. Byliśmy w centrum Bajka Pana Kleksa w Katowicach. Oglądałem ten film i jest świetny. Wszystkim kolegom i koleżankom, którzy nie byli półkoloniach polecam w taki sposób spędzić ferie.

Marta Tyc
z Bytomia

Jest bardzo fajnie, można się świetnie bawić. Na tych półkoloniach poznałam Olę, Agatę, Zuzię, Oliwię i Julkę - mam nawet jej numer telefonu. Cieszę się, że mogłam poznać tyle fajnych koleżanek. Najbardziej mi się podobał wyjazd do aquaparku w Rudzie Śląskiej.

Alicja Waniek
z Bytomia

Półkolonie w Klubie Sezam są naprawdę fajne. Jest dużo wyjazdów, gier i zabaw. Czuję się tu dobrze, bo brałam już udział w zajęciach plastycznych i teatralnych. Następne półkolonie też chciałabym spędzić tutaj.

Dorośli o feriach

Alicja Szaruga
z Bytomia

Ze Śródmieścia Troje moich wnuków wyjechało do Mikołeski koło Tworoga. Wyjazd na ferie zorganizowała Parafia Najświętszej Marii Panny w Bytomiu. Cieszę, się że moje wnuki spędzą ferie w takim pięknym miejscu, położonym w lesie. Dwie wnuczki bardzo się cieszą na takie wyjazdy, wnuczek z kolei woli jeździć z dorosłymi, ale też wyjechał.

Jan Mielniczuk
z Bytomia

Moje dwie wnuczki spędzają te ferie bardzo aktywnie, ponieważ na co dzień są hokeistkami w Polonii Bytom. Wyjechały z rodzicami na kilka dni do Zakopanego. Tam oczywiście szusowały na nartach i snowboardzie. Wróciły do domu już dziś. Wiadomo, że na dłuższy wyjazd nie można sobie pozwolić, ponieważ rodzice muszą wrócić do pracy.

Agnieszka Krejza
z Bytomia

Wprawdzie moja córka Weronika spędza ferie w domu, ale pierwszy tydzień myślę, że był bardzo intensywny i pełen atrakcji. Odwiedziliśmy między innymi chorzowskie ZOO, aquapark w Rudzie Śląskiej, byłyśmy też na kręglach. Od poniedziałku jednak jestem już w pracy, więc Weronika będzie spędzać drugą połowę ferii z dziadkiem.

Elżbieta Kołaczek
z Bytomia

Mój syn jest uczniem czwartej klasy liceum. Pierwszy tydzień ferii zimowych spędził w domu. Teraz wyjechał do województwa mazowieckiego, do babci. Przez najbliższy tydzień trochę jej pomoże i odpocznie na świeżym powietrzu.

eprasa.pl 5da93f82f1

Marcin Hałaś

publicysta

Piękna gwara śląska

Zapewne narażę się sporej części Czytelników. Wiem też, że z takimi opiniami nie zgadzają się inni dziennikarze „Życia Bytomskiego". Niemniej - uważam, że nie ma ani narodu śląskiego, ani języka śląskiego.

W kwestii narodu śląskiego mogę pójść na kompromis. Ślężanie to zachodni Słowianie, jedno z tych plemion, dzięki którym zaczął się naród polski. Ślązacy przetrwali ze swoją polską tożsamością kilkaset lat, żyjąc poza państwem polskim, opierając się możliwości germanizacji, a w efekcie na początku XX wieku w trzech powstaniach walczyli za przyłączeniem ich „heimatu" do odradzającej się Rzeczypospolitej. Niemniej tożsamość narodowa to kwestia subiektywnego poczucia. Nie wykluczam zatem, że po 1989 roku zaczęło się rodzić poczucie odrębności narodowej części Ślązaków. Dzisiaj wszystko zależy od autodefinicji; jeżeli biologiczny mężczyzna może identyfikować się jako kobieta albo płeć niebinarna, to tym bardziej ktoś mieszkający w Bytomiu albo Radzionkowie może uważać się za osobę narodowości śląskiej.

Z językiem śląskim jest jednak sprawa jasna i nie zmienią tego zaklęcia kilku zideologizowanych językoznawców z tytułami naukowymi. Mamy do czynienia z gwarą śląską, czyli dialektem języka polskiego. Jest to gwara bardzo bliska staropolszczyźnie, językowi Reja i Kochanowskiego, bo przetrwała na Śląsku „jak owad w bursztynie" w oderwaniu od rozwoju i unowocześniania polszczyzny literackiej w Polsce jako państwie.

Obecnie na Śląsku cytuje się kilku zideologizowanych językoznawców, uznających gwarę śląską (w kilkudziesięciu jej regionalnych odmianach) za samodzielny język. Pomija się natomiast opinie naukowców, którzy takie wywody uznają za hochsztaplerkę. - To jest gwara, dialekt, a nie „język". Poznaniacy mają podobne odmienności, ale nikomu tu do pustego nawet łba nie przychodzi pomysł uznania tej gwary miejskiej za jakiś osobny język - napisał niedawno profesor Stanisław Żerko z Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Swoją drogą - lwowiakom nigdy nie przyszło do głowy, żeby ich bałak uznać za język. Zresztą bałak i gwara śląska mają jedną cechę wspólną - istnieją tylko w formie mówionej, ich zapis fonetyczny ma sens wyłącznie dla folklorystów. W takiej perspektywie burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor, tłumaczący Biblię na śląszczyznę jest równie pocieszny jak śp. Ryszard Mosingiewicz pisząc kolejne dialogi w „bałaku".

Oczywiście rozumiem, skąd bierze się chęć i potrzeba uznania istnienia narodu śląskiego oraz języka śląskiego. Z poczucia tzw. śląskiej krzywdy, o której pisał Ślązak i Polak Tadeusz Kijonka, z szykanowania Ślązaków i śląszczyzny w czasach PRL-u. Ale uznanie gwary śląskiej za język co najwyżej przyniesie komplikacje... prawne. Czy śląski będzie można zdawać na maturze jako język obcy? Czy będą potrzebni tłumacze przysięgli języka śląskiego? To poważne problemy, które póki co promotorzy języka śląskiego chcą „zaklajstrować" pojęciem tzw. języka regionalnego. Tyle, że nie ma języków regionalnych - są języki obce, albo gwary/dialekty. No, chyba że w językoznawstwie także zaczniemy stosować ideologię gender.

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego, politolog, fotograf, Ślązak

Śląskie katharsis w Sejmie

Udało się – a w zasadzie powinienem napisać – WYPRACOWALIŚMY TO! 31 stycznia 2024 roku język śląski, śląska tożsamość i śląska historia bardzo mocno wybrzmiały w polskim Sejmie. I symbolicznie – nasza Hanka przez Parlament Europejski w Brukseli i mając już europejski mandat – została w końcu wpuszczona do polskiego Sejmu w Warszawie.

Spektakl „Mianujom mie Hanka" Teatru Korez w brawurowej kreacji Grażyny Bułki to nie jest zwykły teatr. To jest historia ostatniego stulecia Górnego Śląska w pigułce - jego skomplikowanej tożsamości, wielokulturowości i tragicznych dziejów wielu pokoleń - z węglem, który jest i z językiem, którego ponoć nie ma.

Owacjom nie było końca – dokładnie jak wtedy, kiedy zaprosiłem teatr do Brukseli. Cieszę się także, że nie było to tylko nasze wewnętrzne święto i że na spektakl przyszli parlamentarzyści – ci którzy już niedługo będą podejmować decyzje o uznaniu języka śląskiego za język regionalny, a później o uznanie Ślązaków za mniejszość etniczną. Mam nadzieję, że ręce im nie zadrżą – apelowałem zresztą o to w moim wystąpieniu. Mówiłem o przeszłości – o Tragedii Górnośląskiej i o tym, że ta ciemna karta w historii Polski powinna pojawić się w podręcznikach do historii, mówiłem o 11 śląskich noblistach, którymi Polska się jakoś nie chwali, a powinna! Mówiłem o przyszłości w kontekście walki o Europejską Stolicę Kultury dla całej śląsko-zagłębiowskiej Metropolii w 2029 roku. Wskazałem na wyniki Spisu Powszechnego i na pracę wielu pokoleń śląskich regionalistów, organizacji działaczy i ludzi kultury.

Mówiłem tam też, że nazywanie motyla szmaterlokiem, pączka kreplem czy rowera kołem - Polski na pewno nie osłabi. Wielu osobom pomoże za to być włączonym do wspólnoty obywatelskiej. Uznanie Ślązaków czy Kaszubów za mniejszości etniczne nie jest w kontrze do Polski. To może tylko Polskę wzmocnić i zjednoczyć ją w różnorodności. Mam szczerą nadzieję, że w końcu dotarło!

Małgorzata Wiśniewska-Wilk

prezes Czarnych Bytom

Z Berlina do Bytomia

Rok 2023 był dla mnie rokiem przełomowym. Po ponad trzydziestu latach wróciłam z Berlina do Bytomia. Bardzo się bałam jak odnajdę się na nowo w moim oczywiście kochanym, ale trochę prowincjonalnym w porównaniu do Berlina mieście. Po prawie roku spędzonym w Bytomiu, mogę z radością powiedzieć, że bardzo dobrze się tu czuję a to głównie za sprawą bytomskiej społeczności.

Jestem osobą niezwykle otwartą i poznając nowych ludzi bardzo im ufam i szybko obdarzam je sympatią. Absolutnie nie interesuje mnie wykształcenie, status społeczny, majątek, czy poglądy polityczne. Interesuje mnie człowiek. Jeżeli jest dobry i ciekawy, to wszystko inne jest bez znaczenia. Od przyjazdu, moim największym wsparciem są moje przyjaciółki z liceum i dawni judocy z którymi się wychowywałam. Znają mnie od lat i wiedzą, ze jestem bardzo szczerą i prostolinijną osobą. Oni zawsze w trudniejszych chwilach mnie pocieszą, ale i skrytykują kiedy trzeba i wzmocnią przed podejmowaniem kolejnych wyzwań. Natomiast dla mnie największym zaskoczeniem są nowo poznane osoby. Rodzice zawodników na których wsparcie mogę zawsze liczyć, działacze z bytomskich klubów sportowych, pracownicy ośrodków kultury i sportu.

Panuje przekonanie, że duże miasto daje możliwości poznania ciekawych ludzi. W moim przypadku w Berlinie znajomości te były powierzchowne, a ludzie których poznałam bardzo skupieni na sobie i swojej karierze. Oczywiście zdaję sobie sprawę z jakimi problemami boryka się nasze miasto i jego mieszkańcy. Jestem świadoma zmniejszającej się liczby obywateli Bytomia i innych śląskich miast. Pamiętajmy jednak, że miasto tworzą ludzie, a ludzie są tutaj bardzo ciekawi, utalentowani, zaangażowani w działalność charytatywną i wierzący w pozytywną przyszłość naszego miasta.

Wróciłam tu i nie żałuję ani jednego dnia spędzonego w Bytomiu. Pojawiam się w wielu miejscach, ubieram nietypowo, jestem wręcz zaskoczona znikoma ilością hejtu i fałszywych, nowych znajomości. Mamy w Bytomiu otwartych, przedsiębiorczych młodych ludzi, którzy zakładają tu firmy, otwierają ciekawe restauracje, zajmują się wolontariatem, wierzą w nasze miasto i nie chcą go opuszczać. Bytom pomimo wielu kontrowersji jest miastem ciekawym, pozytywnym i z przyjemnością tu przebywam. Nie tęsknie za Berlinem.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Pluralizm

W niebotycznej kaskadzie dobrze umocowanych zarzutów, prawdopodobnych oskarżeń, nieprawdopodobnych denuncjacji i zwykłych pomówień spadających na słusznie miniony obóz władzy, moją uwagę zwróciła kwestia konieczności „przywracania pluralizmu".

Bardzo dawno temu studiowałem filozofię, gdzie najważniejszym przedmiotem, poza historią idei była logika. Niewiele co prawda pamiętam z tamtych czasów, ale po głowie kołacze mi myśl, że w tej akurat kwestii możemy być manipulowani.

Teza, którą teraz wygłoszę, jest ryzykowna, lecz logiczna: moim zdaniem co jak co, ale pluralizm miał się pod rządami Zjednoczonej Prawicy (chyba nigdy nie przestanie mnie bawić nieskończona żartobliwość tej nazwy, mogąca konkurować tylko z przewrotnością nazwy Prawo i Sprawiedliwość) nie tylko dobrze, ale i lepiej niż teraz oraz w niedalekiej przyszłości.

Byłeś faszyzującym ksenofobem uważającym, że miejsce kobiety jest w kuchni albo na porodówce, Unia Europejska to zło, a Owsiak zbiera przede wszystkim na wskrzeszenie Adolfa Hitlera, proszę bardzo: narrację uszytą pod twoje poglądy nie tylko powielało, ale i podtrzymywało co najmniej kilka gazet, co najmniej dwie anteny radiowe i co najmniej jedna stacja telewizyjna.

Uważałeś, przeciwnie, że największą zdobyczą cywilizacji jest aborcja na żądanie i wychowanie seksualne w przedszkolach prowadzone przez aktywistów LGBT, a budowa autostrad, portów i lotnisk w Polsce to zbędny wydatek, bo przecież możemy korzystać z niemieckich: voila! I dla ciebie znajdowały się media, które utwardzały cię w twoim stanowisku.

Gdy znajomi z zagranicy pytali mnie po 2015 roku, co tak naprawdę zmieniło się na skutek ówczesnych wyborów, siląc się na krotochwilę mawiałem, że wreszcie w TVP i TVN możemy usłyszeć dwie różne historie. Dziś, wracając do tego dość udanego skrótu myślowego, będę mówił, że znów w TVN i TVP śpiewają z jednego klucza.

Raczej z dnia na dzień nie odczujemy zmiany w rzeczach powszednich: dostępie do lekarzy, jakości kształcenia czy wysokości podatków. Te rzeczy, o ile mają się poprawić, zajmą mnóstwo czasu. Ale panów i panie dziennikarzy z TVN wpuścić z dnia na dzień do TVP można było natychmiast, z dnia na dzień. Co też uczyniono. Oczywiście przywracając pluralizm.

eprasa.pl 5da93f82f1

Miasto szuka specjalistycznych ośrodków medycznych i stawia im wysokie wymagania

Kto pomoże pragnącym dziecka parom i zajmie się programem in vitro?

BYTOM. NIE OGLĄDAJĄC SIĘ NA TO, CO W TEJ KWESTII ROBI RZĄD, WŁADZE NASZEGO MIASTA ZAPOWIEDZIAŁY FINANSOWANIE Z BUDŻETU PROGRAMU IN VITRO. TERAZ ROBIĄ DRUGI KROK I SZUKAJĄ OŚRODKÓW MEDYCZNYCH, KTÓRE ZAJMĄ SIĘ JEGO REALIZACJĄ. W TYM ROKU WYDAMY NA TO 210 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Bytomski program leczenia niepłodności metodą in vitro został przyjęty przez Radę Miejską w listopadzie minionego roku. Wcześniej na jego realizację w najbliższych latach zarezerwowano 650 tysięcy złotych. Pozytywnie program zaopiniowała Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Jego założenia ustalono na podstawie licencjonowanego wzorca z powodzeniem stosowanego od ośmiu lat w Łodzi. Jego autorem jest prof. Sławomir Wołczyński z Kliniki Rozrodczości i Endokrynologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Założeniem naszego programu jest zapewnienie bytomskim parom równego dostępu do procedury zapłodnienia pozaustrojowego, która z uwagi na wysoki koszt jest niedostępna dla wszystkich zainteresowanych. Koszt jednej procedury wynosi średnio od 8 do 12 tys. zł, w zależności od ośmiu - wyjaśniał podczas listopadowej sesji prezydent Mariusz Wołosz.

Nie tylko dla małżeństw

Jak ustalono do programu kwalifikację otrzyma co najmniej 35 par (nie muszą być małżeństwem), które nie mogą zajść w ciążę poprzez naturalne zapłodnienie. W jej dniu powinny one zamieszkiwać w Bytomiu i rozliczać się z podatków w tutejszym Urzędzie Skarbowym od co najmniej trzech pełnych miesięcy.

Jasne są też warunki medyczne stawiane marzącym o rodzicielstwie.

FR

Ile par uszczęśliwi bytomski program in vitro?

Liczy się wiek kobiety i wynik badania tak zwanej rezerwy jajnikowej. Kobiety biorące udział w programie powinny mieć od 20 do 40 lat, a w ocenie biochemicznej i ultrasonograficznej, szansę na stymulację mnogiego jajeczkowania - AMH powyżej 0,7 ng/ml i co najmniej trzy pęcherzyki w jajniku. Warunkowo dopuszczone zostaną pary, w których kobieta jest w wieku do 42 lat, a stężenie AMH jest u niej równe lub przekracza 1,2 ng/ml. Zainteresowani powinni zgłosić chęć udziału w programie w klinice leczenia niepłodności, wybranej spośród realizatorów wyłonionych w konkursie.

Co istotne każda para może trzykrotnie podejść do procedury. Za każdym razem otrzyma od miasta do 6 tys. zł., jednak nie więcej niż 80 procent wszystkich kosztów. Sfinansowanie różnicy pomiędzy całkowitym kosztem procedury obejmującym: badania kwalifikujące, nadzór nad stymulacją mnogiego jajeczkowania, niezbędne badania wirusologiczne i mikrobiologiczne, koszty leków oraz przechowywania zarodków i komórek jajowych po okresie opisanym w programie leży już po stronie przyszłych rodziców.

Doświadczenie wymagane

Zasady są, można zatem zrobić następny krok, na którego realizację gmina przeznaczyła w tym roku 210 tys. Dlatego bytomski Ratusz ogłosił konkurs na realizację programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Wystartować w nim mogą ośrodki posiadające doświadczenie w tej dziedzinie. - Chcemy, żeby z dofinansowania mogli korzystać pacjenci leczący się w różnych ośrodkach, dlatego nie wykluczamy zawarcia umów z kilkoma realizatorami programu - mówi Jarosław Więcław, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Wspomniane doświadczenie to nie wszystko. Władze naszego miasta dodatkowo wymagają od potencjalnych wykonawców programu między innymi posiadania pozwolenia na prowadzenie ośrodka medycznie wspomaganej prokreacji lub centrum leczenia niepłodności oraz stosowania standardów Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu i Prokreacji oraz wytycznych Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian". Jasno określono poza tym wymagania dotyczące personelu, warunków lokalowych, wyposażenia kliniki oraz dostępności do świadczeń. Są one wyśrubowane.

Psycholog pomoże

I jest jeszcze coś, mającego olbrzymie znaczenie: - Zależy nam także na tym, by objąć wsparciem psychologicznym uczestników programu. Stąd wymóg dotyczący zapewnienia przez ośrodek leczenia niepłodności opieki psychologa, który ma praktykę w dziedzinie psychologii leczenia niepłodności - dodaje naczelnik Jarosław Więcław.

Ośrodki medyczne chcące pomagać bytomianon mają czas na zgłoszenie się ze swoimi ofertami do 15 lutego. ■

MIASTO

12-14

tyle maluszków wedle szacunków bytomskich urzędników powinno przyjść na świat dzięki wdrożeniu i sfinansowaniu przez miasto programu in vitro.

- Niepłodność to choroba, której leczenie powinno być finansowane ze środków publicznych i dostępne dla każdej pary, która marzy o rodzicielstwie. Dla przyszłych rodziców liczy się czas, dlatego nie czekamy na wprowadzenie rządowego programu i wykonujemy kolejny krok w kierunku dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro z budżetu gminy - mówi prezydent Bytomia, **Mariusz Wołosz.**

RADZIONKÓW, ROJCA

Zainwestowali w nowoczesne oświetlenie

Nowy parking i zatoki autobusowe, przebudowane skrzyżowanie, a do tego inteligentna sygnalizacja świetlna - to efekty inwestycji przeprowadzonych ostatnio w różnych częściach miasta.

Wszystko odbyło się w ramach programu „Modernizacja infrastruktury drogowej wybranych miejsc w Radzionkowie na potrzeby transportu zbiorowego celem zmniejszenia niskiej emisji." Przedsięwzięcie realizowano przez kilkanaście ostatnich miesięcy. W jego ramach między innymi urządzono wyczekiwany przez mieszkańców parking przy ul. Knosały.

RADZIONKOW.PL

Parking przy ul. Knosały

Poza tym przebudowano skrzyżowanie ulic Kużaja i Nieznanego Żołnierza w Rojcy, całkowicie zmieniając jego geometrię. Temu zadaniu towarzyszyło też wytyczenie nowych zatok autobusowych, a także montaż wiat rowerowych ze stacjami naprawczymi. Pojawiła się też poprawiająca estetykę miejsca zieleń. Poza tym okoliczne przejścia dla pieszych zyskały dodatkowe, poprawiające bezpieczeństwo oświetlenie. To udogodnienie też zastosowano na żądanie radzionkowian.

Druga część projektu polegała na zmodernizowaniu oraz włączeniu do systemu ITS (Inteligentny System Transportowy) starszych sygnalizacji świetlnych działających na terenie Radzionkowa. To kontynuacja zadania rozpoczętego jeszcze w roku 2018. W efekcie pojazdy komunikacji miejskiej mają teraz priorytet i nie muszą tracić czasu na światłach.

Wykonawcą zadania było Konsorcjum firm ZIR z Bytomia, a jego koszt to prawie 4.5 mln zł. Całość dofinansowano z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. **AURE**

eprasa.pl 5da93f82f1

REKLAMA

REKLAMA

Chcą przywrócić herbowi dawny blask

BYTOM. POWINIEN BYĆ CHLUBĄ NASZEGO MIASTA, TYM BARDZIEJ, ŻE „ZDOBI" JEDEN Z BARDZIEJ KULTOWYCH BUDYNKÓW, PRZY KTÓRYM PRZEJEŻDŻAŁY I BYŁY FOTOGRAFOWANE TAKIE ZNANE OSOBY JAK CHARLES DE GAULLE, JURIJ GAGARIN CZY FIDEL CASTRO. HERB BYTOMIA NA KAMIENICY PRZY PLACU KOŚCIUSZKI 9 Z ROKU NA ROK JEDNAK RDZEWIEJE I W NAJBLIŻSZYM CZASIE NA PRZYWRÓCENIE MU DAWNEGO BLASKU NIE MOŻNA LICZYĆ.

Marcin Pawlenka

Uwagę na rdzewiejący herb u szczytu kamienicy przy Placu Kościuszki zwracają niektórzy mieszkańcy naszego miasta. Jak twierdzą, jest to w tej chwili bardzo wątpliwa wizytówka Bytomia.

- Bytom ma to do siebie, że jego niesamowite walory architektoniczne można podziwiać od pierwszego piętra w górę. Niestety herb na gmachu dawnej Hawany wygląda coraz gorzej. Czy ktoś zamierza coś z nim zrobić? - zapytał Piotr Konarski, mieszkaniec Bytomia.

Właścicielem kamienicy na Placu Kościuszki od lat 80 jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bytomiu. W niej też znajduje się siedziba zarządu. W Społem zdają sobie sprawę z tego, że zarówno budynek, jak i herb trzeba w końcu odrestaurować.

Odnowią przy okazji remontu

- Jeśli chodzi o odnowienie tego herbu to będziemy to robić przy okazji remontu dachu i elewacji. Przygotowujemy się do tego. Szukamy rozwiązania w jaki sposób pozyskać na ten cel na przykład dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Na ten moment jakakolwiek decyzja o remoncie nie została jeszcze podjęta - powiedziała naszemu reporterowi Barbara Kulikowska, prezes „Społem" PSS w Bytomiu.

Na razie wygląda na to, że w najbliższej przyszłości nic się nie zmieni, bo jak udało nam się dowiedzieć, spółdzielnia własnych pieniędzy na odnowę kamienicy, która jest pod nadzorem konserwatora zabytków po prostu nie ma.

Zanim okazały gmach stał się własnością bytomskiego Społem, było w nim kilka popularnych lokali. Część z nich pamiętają do dziś niektórzy mieszkańcy Bytomia. Warto przypomnieć, że kamienicę zaprojektowali cenieni architekci Boswan i Knauer z Berlina. W 1911 r. powstało tam Café Boulevard. Jednak trzy lata później przemianowano lokal na Cafe Hindenburg. Było to pokłosie wielkich sukcesów armii niemieckiej w Prusach Wschodnich na początku I Wojny Światowej. Na jej czele stał wówczas odwołany z emerytury generał Paula von Beneckendorff und von Hindenburg.

Chęci nie wystarczą

W ten nietypowy sposób go uhonorowano. Cafe Hindeburg, zlokalizowane wówczas na Kaiser Franz Josef Platz prowadził majętny przedsiębiorca Paul Zolke. - Na dole znajdowała się specjalnie wydzielona sala dla kobiet. Szerokimi schodami wchodziło się na pierwsze piętro do piwiarni, winiarni oraz sali bilardowej - części przeznaczonej dla mężczyzn. W kawiarni na dole codziennie o godz. 16.30 organizowane były koncerty - opowiada lokalny historyk i znawca dziejów naszego miasta Dariusz Pietrucha.

Po II Wojnie Światowej na Placu Kościuszki 9 znajdowała się sowiecka komendantura NKWD. Przez kolejnych kilka dekad w kamienicy był kultowy lokal Hawana. Po jego zamknięciu, w latach 90 funkcjonowały dyskoteki Miami oraz Ibiza. W tej chwili znajduje się tu sklep z artykułami chińskimi oraz bank. Niezależnie od tego co w tej chwili się w nim znajduje, zarówno herb Bytomia, jak i cały budynek zasługują na przywrócenie im dawnego blasku. Same chęci, żeby to zrobić jednak nie wystarczą. ■

ROZBARK

22-latek spadł ze ścianki wspinaczkowej

W miniony piątek doszło do wypadku na terenie Centrum Wspinaczkowego Skarpa Bytom. Ucierpiał w nim 22-letni mężczyzna. W rejonie Teatru Rozbark lądował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o godz. 16.44. 22-letni mężczyzna, który spadł ze ścianki najprawdopodobniej wspinał się bez asekuracji – mówi podkom. Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Poszkodowany był przytomny, jednak w wyniku obrażeń jakie odniósł podczas upadku zadecydowano o wezwaniu śmigłowca LPR. Centrum Skarpa Bytom wydało oświadczenie w sprawie wypadku"

Czytamy w nim: "Dzisiaj przed godz. 17 ze ściany przeznaczonej do wspinaczki spadł doświadczony wspinacz przygotowujący się do zawodów. Na miejscu wypadku pojawili się zespół Pogotowia Ratunkowego i strażacy z PSP. Po zaopatrzeniu przez służby mężczyzna został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR. Jak w przypadku każdego poważnego wypadku, dokładny przebieg zdarzeń zbada Policja m. in. na podstawie przekazanego przez Skarpę Bytom zapisu z monitoringu". **MP**

eprasa.pl 5da93f82f1

Wychodzili i wybiegali fotele dla chorych na raka

BYTOM. WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW DOSTAŁ OD FUNDACJI RAK'N'ROLL! SZEŚĆ POMAGAJĄCYCH W TERAPII FOTELI DO CHEMIOTERAPII. SFINANSOWAŁA JE FUNDACJA ALIOR BANKU

Tomasz Nowak

Walczący z nowotworami pacjenci naszej lecznicy zyskali możliwość łatwiejszego przechodzenia leczenia. Ma to dla nich ogromne, często trudne do przecenienia znaczenie. Oddział Onkologii Klinicznej został ostatnio bowiem wyposażony w sześć nowoczesnych, zapewniających udogodnienia foteli służących do chemioterapii będącej jedną z najważniejszych form walki z chorobą. Kosztowały one 60 tysięcy złotych, a kupiła je należąca do banku Fundacja Rak'n'Roll.

Wszystko zaczęło się od sportowego, a zarazem charytatywnego wyzwania o nazwie „Chodźmy razem" rzuconego pracownikom tej firmy. Co warte podkreślenia odpowiedzieli na nią gremialnie i chętnie zarazem. Ponad pół tysiąca z nich przez miesiąc poprzez różne aktywności fizyczne - między innymi spacerowanie, bieganie, czy jazdę na rowerze walczyło o kilometry wymienne później na złotówki.

Podziwiają chorych za wolę walki

Dzięki wspólnemu wysiłkowi uczestników akcji Fundacja zebrała 60 tys. Środki te przekazano bytomskiemu szpitalowi - Działalność dobroczynna jest fundamentem powstania i funkcjonowania Fundacji Alior Banku. Nasi pracownicy zawsze angażują się w akcje charytatywne i chcą być częścią organizacji, która im to umożliwia. Wspieramy, jak możemy, podczas zbiórek, poświęcając czas na wolontariat, czy zbierając kilometry. Niestety, ale choroby nowotworowe dotykają coraz większą część społeczeństwa, dlatego też po raz kolejny postanowiliśmy okazać wsparcie Fundacji Rak'n'Roll. Podziwiamy wielką wolę walki wszystkich chorych i wierzymy, że będzie to kolejny krok do zdrowia – mówi Aneta Różańska – Prezes Zarządu Fundacji Alior Banku.

WSS NR4

Wojciech Michalik, dyrektor WSS nr 4 w Bytomiu, Agnieszka Mirowska z Fundacji Rak'n'Roll, dr hab. n. med. Ewa Nowakowska-Zajdel, kierownik Oddziału Onkologii Klinicznej i Beata Surygała, pielęgniarka oddziałowa

Inna reprezentantka Fundacji, Dorota Nawrocka dodaje natomiast: - Jedni chodzili, biegali i jeździli po to, żeby inni mogli usiąść. Jest nam niezmiernie miło, że wspólnymi siłami możemy pomóc w stworzeniu bardziej komfortowych warunków dla pacjentów leczących się onkologicznie w szpitalu w Bytomiu. Fundacja Rak'n'Roll wsparła pacjentów WSS nr 4 nie po raz pierwszy. Pod koniec 2023 roku na Oddziale Onkologii Klinicznej, w Poradni Onkologicznej i Poradni Żywieniowej pojawiły się „Biblioteczki Rak'n'Rolla". To regały z książkami, których czytanie w trakcie przyjmowania chemioterapii lub czekania na wizytę lekarską pozwala odsunąć myśli od choroby.

Zmieniają schematy

Wojciech Michalik, dyrektor placówki przy Alei legionównie ukrywa, że ma nadzieję na dłuższą współpracę z Fundacją. - Różnorodność akcji organizowanych przez nią i pomysłowość członków Rak'n'Rolla robią wrażenie. Będzie nam miło częściej gościć w naszym szpitalu Fundację, która propaguje wiedzę o chorobach nowotworowych, realizuje akcje profilaktyczne i namawia osoby, które przeszły chorobę, do powrotu do codziennych aktywności – mówi dyrektor.

Fundacja Rak'n'Roll. Wygraj Życie! została założona w październiku 2009 roku i od tego czasu działa bardzo intensywnie. Przede wszystkim zmienia schematy myślenia o chorobie nowotworowej i działa na rzecz poprawy jakości życia chorych na raka. Pomaga leczyć się godnie, żyć dobrze i z radością pomimo choroby, wspiera zarówno pacjentów, jak i ich bliskich. Zachęca także do podejmowania wyborów służących zdrowiu oraz potwierdzania go w regularnych badaniach. ■

MIASTO

650

mniej więcej tylu nowych pacjentów chorych na raka zgłasza się co roku do WSS nr 4 w Bytomiu.

Podległa mu poradnia onkologiczna udziela aż 5500 porad. Z kolei Oddział Onkologii Klinicznej przyjmuje 6000 pacjentów rocznie.

ŚRÓDMIEŚCIE

Lekarzy brak, przyjęcia wstrzymane

SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 1

Dyrekcja Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ulicy Żeromskiego zdecydowała o wstrzymaniu przyjęć na Oddział Obserwacyjno-Zakaźny i Hepatologii. Wszystko przez braki kadrowe.

Podległa miastu placówka na wspomnianym Oddziale od 1 lutego będzie leczyła wyłącznie tych pacjentów pacjentów, którzy już tam przebywają. Koniec natomiast z przyjęciami nowych. Nagłe przypadki zostaną skierowane do Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Megrez w Tychach oraz Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Wszystko przez to, że na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym i Hepatologii brakuje lekarzy i nie ma komu leczyć pacjentów. W efekcie dyrekcja bytomskiej lecznicy była zmuszona nie tylko wstrzymać przyjęcia, ale i złożyć wniosek o czasowe zawieszenie Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Hepatologii do Narodowego Funduszu Zdrowia i wojewody śląskiego.

Czasowa przerwa w działalności Oddziału potrwa od 1 marca do 31 maja. Przed końcem lutego, pacjenci którzy będą na nim przebywać trafią do innego szpitala lub na inny oddział.

Co potem? Wszystko zależy od tego, czy uda się znaleźć lekarzy. Szpital podejmuje starania o zatrudnienie nowych specjalistów w dziedzinie chorób zakaźnych, aby od czerwca wznowić funkcjonowanie Oddziału. Zainteresowani szczegółami oferty pracy kandydaci mogą kontaktować się telefonicznie z Działem Kadr pod numerem: 32 396 32 32. **TON**

CrossFit BYTOM

Dołącz do ekipy CrossFit BYTOM

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

REKLAMA

eprasa.pl 5da93f82f1

A teraz coś z zupełnie innej beczki

NA ADRES "ŻYCIA BYTOMSKIEGO" PRZYSZEDŁ MAIL. Wysłany z adresu trzecia.droga@cośtamcośtam.pl. W największym skrócie - pełen żali dotyczących tego jak rozdzielane są przed wyborami samorządowymi miejsca na listach Koalicji Obywatelskiej, jak KO traktuje ludzi z ugrupowania Polska 2050 Szymona Hołowni. Generalnie, że jest nierówno bo jednym daje się dobre miejsca a inni są "zapchajdziurami". Moi drodzy, teraz wyjaśniam pro publico bono kulisy polityki - na każdej liście są liderzy i "zapchajdziury". Ci drudzy mają do wykonania bardzo ważną misję - muszą po prostu być by domknąć listę. Zrozumiałe? I dobra rada - nie przejmujcie się, w następnej kampanii może być już tylko lepiej. Oczywiście o ile piaskownicę na tym politycznym placu zabaw zamienicie na huśtawkę. Zjeżdżalni z wrodzonej życzliwości Wam nie życzę.

JEDNEJ OSOBY Z BYTOMSKIEJ SCENY POLITYCZNEJ ZABRAKŁO MI OSTATNIO NA FACEBOOKU. Ludzie mówią, że jakiegoś bana dostał czy coś... Najważniejsze, że Waldemar Gawron WCIĄŻ NADAJE! Dzięki temu jest chociaż jakiś kontakt ze zbanowanym. Co prawda przez pośrednika ale lepsze to niż nic.

PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ NAGRAŁ SWÓJ OSTATNI FACEBOOKOWY "PIĄTEK, PIĄTECZEK, PIĄTUNIO" w tramwaju. I to jest słuszna koncepcja! Na dodatek na sentymenty chyba go wzięło bo usiadł w ostatnim rzędzie siedzeń! Miejsce - marzenie dla każdego ucznia podstawówki podczas wycieczek szkolnych 30 - 40 lat temu! Ciekaw jestem - wspomnienia wróciły?

NO I ZNÓW SIĘ NARAŻĘ ZBANOWANEMU - macie już tego kandydata na prezydenta Bytomia (opcja: prezydentkę) czy nadal trwa w Prawie i Sprawiedliwości poszukiwanie naiwnego? Bo jak na razie słabo to wygląda. Z drugiej strony nie ma się czym przejmować, bo tak jest wszędzie. Dobra rada - najpierw trzeba skonsumować porażkę w wyborach parlamentarnych (waszym zdaniem zwycięstwo), wyciągnąć wnioski i postawić grubą kreskę. Dopiero potem do przodu. Jeśli odwróci się kolejność wychodzi kipisz. Totalny kipisz jak teraz w PiS. O, nawet mi się zrymowało :-) **MAK**

Rekordowy koncert Wielkiej Orkiestry

BYTOM. 232 TYSIĄCE 131 ZŁOTYCH I 17 GROSZY - TYLE ZEBRANO W NASZYM MIEŚCIE PODCZAS 32. FINAŁU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. TO WYNIK IMPONUJĄCY I REKORDOWY.

Tomasz Nowak

Główny sztab WOŚP w swojej siedzibie przy ulicy Kolejowej jak zwykle utworzyli członkowie Hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Stamtąd dwustu wolontariuszy zaopatrzonych w smycze, identyfikatory, puszki na pieniądze oraz wręczane darczyńcom czerwone serduszka ruszyło w miasto. Namawiać bytomian do ofiarności nie musiał nikt - chętnie sięgali oni po portfele i puszki zapełniały się bardzo szybko. Także te, które już wcześniej ustawiono w 32 sklepach oraz punktach usługowych.

Imprez towarzyszących finałowi mieliśmy wiele. Główne odbywały się w parku miejskim. Na scenie tamtejszego amfiteatru występowały zespoły muzyczne, stamtąd też razem z całą Polską wysłano symboliczne światełko do nieba. Do parku w barwnym korowodzie dotarli także uczestnicy widowiskowej imprezy zorganizowanej na placu Sobieskiego. Obejrzeli oni pokazy narciarskiego oraz snowboardowego freestylu.

Sporo działo się także na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. W zakończonym sprawiedliwym remisem meczu charytatywnym zmierzyły się drużyny samorządowców i Najek Polonii Bytom, urządzono disco na lodzie, odbywały się licytacje. Te ostatnie cały czas trwają w internecie. Można między innymi wylicytować na wyłączność ściankę wspinaczkową w klubie Skarpa Bytom oraz zwiedzanie Koksowni Bytom. Po podsumowaniu tych akcji kwota zebrana u nas na WOŚP pójdzie zatem jeszcze w górę.

BYTOM.PL

W miasto ruszyło dwustu wolontariuszy

Z kolei Lodziarnia „U Fiołków" przy ul. Gliwickiej zapraszała podczas finału na przejażdżki motocyklowe, a członkowie Bytomskiej Grupy Rowerowej wybrali się na objazd miasta. W jego trakcie raz po raz się zatrzymywali i kwestowali na rzecz WOŚP. Również i w tym wypadku darczyńców nie brakowało.

Wielkim zainteresowaniem cieszył się stary tramwaj „N", który kursował po Bytomiu odwiedzając poszczególne dzielnice. Również w nim zbierano pieniądze. A tym razem zostaną one przeznaczone na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc u pacjentów przebywających na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. ■

MIASTO

1725 zł

tyle za możliwość wspólnej wraz z prezydentem Mariuszem Wołoszem zapowiedzi gwiazdy Dni Bytomia zapłaciła na rzecz WOŚP prezes Czarnych Bytom, Małgorzata Wiśniewska-Wilk.

Przelicytowała ona konkurentów podczas prowadzonej w internecie licytacji.

BYTOM

Szkoła baletowa, czyli ciężka praca

W bytomskiej Szkole Baletowej uczy się ponad 100 uczniów, ale pracują oni ciężej niż ich rówieśnicy ze „zwykłych" szkół ogólnokształcących. W perspektywie 2-3 lat placówkę tę czeka przeprowadzka do nowej siedziby.

Do Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu uczęszcza ponad 100 osób. Jak na normy polskiej oświaty to niewiele. Niemniej uczniowie „Baletówki" podejmują ciężką pracę, wymagającą systematyczności i wysiłku. Oprócz opanowania programu ogólnokształcącego, zakończonego państwowym egzaminem maturalnym, muszą przygotować się do wykonywania zawodu artysty tancerza. A piękno i lekkość, czyli efekt, który ostatecznie widz może oglądać na scenie, wymagają setek godzin żmudnych i trudnych ćwiczeń.

Chłopcy poszukiwani

Ciekawostką jest fakt, że w ostatnich kilkunastu latach drastycznie spadła ilość chłopców, uczących się w szkole baletowej. Na korytarzu placówki wisi archiwalne zdjęcie, przedstawiające dawnych uczniów na scenie. Z jednej strony rząd chłopców, z drugiej - dziewcząt. Dzisiaj w całej bytomskiej „Baletówce" uczy się zaledwie... pięciu chłopców. - Ten problem dotyczy nie tylko nas, ale wszystkich szkół baletowych w Polsce - mówi Elżbieta Mendakiewicz, dyrektor Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. - A przecież nie ma tańca, nie ma baletu, bez partnera, bez mężczyzny.

WIESŁAW CIECIEREGA

W perspektywie kilku lat naszą Szkołę Baletową czeka przeprowadzka do nowej siedziby w budynkach dawnego Kolegium Nauczycielskiego przy ul. Chorzowskiej. Przyzwyczailiśmy się w Bytomiu, że „Baletówka" ma siedzibę w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej. Samo centrum miasta, kilka kroków od gmachu Opery Śląskiej. Tyle, że to co w takiej placówce najważniejsze , czyli sale do ćwiczeń baletowych są małe; brakuje w nich przestrzeni i naturalnego światła. Na dodatek internat znajduje się aż w Szombierkach. Dzięki przeniesieniu na ul. Chorzowską Szkoła Baletowa będzie się mieściła w jednym zwartym campusie.

Perełka Europy?

Jeszcze pod koniec 2021 roku podpisany został akt notarialny o przejęciu dawnego Kolegium Nauczycielskiego przez Skarb Państwa, gdyż organem prowadzącym Szkołę Baletową jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. - Od tamtego czasu tworzymy nową przestrzenną kreację budynków przy ul. Chorzowskiej - mówi Elżbieta Mendakiewicz, dyrektor Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. - Obecnie trwa remont trzech pawilonów, które przeznaczone są na internat.

Kompleks przy Chorzowskiej to w sumie dziesięć budynków. Według planów, szkoła ma zająć pięć dużych pawilonów powiązanych ze sobą korytarzowymi łącznikami. W kolejnych trzech, również złączonych przejściami, ma mieścić się internat. Wstępnie zakończenie całego remontu planowane jest na rok 2026, natomiast nowy internat powinien zostać oddany do użytku w 1 września 2025.

Jest to bardzo duża inwestycja, więc dotrzymanie tego terminu zależne jest od zapewnienia finansowania. - Mam nadzieję, że uda mi się przekonać decydentów, że warto robić sale baletowe o najwyższym standardzie, z najlepszą podłogą, a to są najwyższe koszty, jakie nas czekają - mówi Elżbieta Mendakiewicz. - Wówczas będzie to taka perełka Europy, jeśli chodzi o szkolnictwo baletowe. **MH**

eprasa.pl 5da93f82f1

Wypoczynek na rajskiej wyspie połączony z pracą na planie serialu

„Pamiętniki z wakacji” z bytomianką w akcji

BYTOM. JUŻ 4 MARCA W TV 4 ROZPOCZNIE SIĘ EMISJA NAJNOWSZEJ ODSŁONY POPULARNEGO SERIALU PARADOKUMENTALNEGO „PAMIĘTNIKI Z WAKACJI”. JEDNA Z RÓL PRZYPADŁA 25-LETNIEJ MIESZKANCE NASZEGO MIASTA. TRWAJĄCA DWA TYGODNIE WAKACYJNA PRZYGODA NA GRAN CANARIA BYŁA DLA ANTONINY PAWLENKI POŁĄCZENIEM PRACY NA PLANIE Z WYPOCZYNKIEM.

Tomasz Nowak

Antonina Pawlenka na co dzień jest przedsiębiorcą. Jednak o aktorstwie marzyła już po ukończeniu szkoły podstawowej. - Wraz z moim bratem wystartowaliśmy w castingu do klasy artystycznej w Gimnazjum nr 1 przy ul. Tarnogórskiej. Przyjęty został tylko mój brat. Trafiłam do klasy o profilu ogólnym. Zostaliśmy po raz pierwszy rozdzieleni i było mi trochę przykro - wspomina bytomianka.

Utalentowana kobieta jednak się nie poddała. Wraz z bratem zapisała się na warsztaty teatralne w Miejskim Domu Kultury nr 1. Zajęcia z aktorstwa i dykcji przyniosły efekty. Antonina została przyjęta do klasy teatralnej II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Po ukończeniu szkoły średniej próbowała też dostać się na studia teatralne, ale ostatecznie ukończyła filozofię i coaching na Uniwersytecie Śląskim.

ARCHIWUM PRYWATNE

Pierwsze angaże

Na pierwszym castingu do serialu, Antonina została odrzucona. Nadal jednak się nie poddawała. Kolejny możliwość zdobycia roli pojawiła się na castingu zorganizowanym w jednym z bytomskich hoteli. - Zaprezentowałam się, odegrałam scenę i zostałam przyjęta. Od tego czasu miałam już telefony z konkretnymi propozycjami. Pierwszą rolę zagrałam w paradokumentalnym serialu „Trudne sprawy” - mówi Antonina.

W ten sposób już od pięciu lat dostaje role w serialach takich jak: „Dlaczego ja”, „Trudne sprawy” czy „Na ratunek 112”. - Polecam udział w castingach. Jest to fajne doświadczenie i przy okazji można dzięki takim rolom coś zarobić - przyznaje młoda aktorka.

Debiut w „pamiętnikach”

W drugiej połowie zeszłego roku w mediach społecznościowych pojawił się post jednego z reżyserów, który szuka aktorów do popularnego serialu „Pamiętniki z wakacji”. - Znałam tego reżysera z innych produkcji, w których zagrałam. Skontaktowałam się z nim. Dowiedziałam się, że mam nagrać scenkę, w której telefonuję zadowolona do chłopaka i mówię mu „Skarbie, cieszę się, że w końcu się spotkamy, po dwóch tygodniach, już się tak bardzo stęskniłam”. Miała potem zmienić swój nastrój w złość po tym, jak chłopak odpowiada mi przez telefon, że znalazł już sobie inną dziewczynę i nie chce już ze mną być - opowiada bytomianka.

Po dwóch tygodniach do Antoniny zadzwonił telefon. Dowiedziała się, że wprawdzie głównej roli nie dostała, ale ma zagrać w kilku odcinkach popularnego serialu „Pamiętniki z wakacji”.- Stwierdziłam, że nie ważne, że nie mam głównej roli. Ja się cieszę, że jadę na Gran Canaria za darmo i jeszcze mi tam zapłacą, że poznam nowych ludzi i będą w tym pięknym miejscu - wspomina z radością Pawlenka.

Komfortowa rola

We wrześniu zeszłego roku bytomianka poleciała na rajską, hiszpańską wyspę. Spędziła tam dwa tygodnie. Wówczas jeszcze nie mogła się chwalić tym, że zagra najnowszym sezonie „Pamiętników z wakacji”, ponieważ obowiązywały ją umowy z licznymi klauzulami o poufności. Do dziś nie może zdradzić jaką rolę zagra w paradokumentalnym serialu. Tydzień temu, na oficjalnym profilu facebookowym TV 4 jednak ogłoszono, że w marcu rusza nowa odsłona „pamiętników”.

- Po przylocie na Gran Canaria okazało się, że wszyscy aktorzy, którzy rozpoczęli współpracę przy serialu śpią. Nieco mnie to zaskoczyło. Powiedzieli mi później „Tosia, jakbyś grała tu główną rolę to każdą wolną chwilę poświęcałabyś na sen. Tu się gra w pełnym słońcu, przy temperaturze 40 st C od godziny 8.00 do 22.00. To wykańcza” - mówi Antonina.

Wakacje na planie

Drugoplanowa rola dla bytomianki okazała się bardzo wygodna i komfortowa. W ciągu dwóch tygodni na planie była aktywna przez 8 dni. - W wolnym czasie można było korzystać z wypoczynku - pysznego jedzenia i basenu. Był również czas na to, żeby wynająć samochód i zwiedzać Gran Canarię. Trzeba było być jednak dyspozycyjnym, bo oprócz roli, którą grałam czasem angażowano mnie również w statystowanie do kolejnych produkcji - dodaje bytomianka.

Najnowsza sezon „Pamiętników z wakacji”, którego emisja ruszy 4 marca będzie miał w sumie 12 odsłon. Utalentowaną bytomiankę będzie można oglądać podobno już od czwartego odcinka. To wówczas powinniśmy się dowiedzieć jaka konkretnie rola jej przypadła i jak się w niej sprawdziła. ■

MIECHOWICE

Emocje wnętrza utrwalone na płótnie

Malarka Magdalena Wesołowska jest stypendystką prezydenta naszego miasta. W Pałacu w Miechowicach możemy właśnie podziwiać jej prace. Tytuł wystawy to „Magia Bytomia - abstrakcyjne pejzaże Śląska”.

Wesołowska ukończyła katowicki Uniwersytet Śląski. Jest absolwentką malarstwa w pracowni prof. Tadeusza Rusa. Jak sama twierdzi, na jej twórczość składają się eksperymentowanie kolorem i rytm, jaki im nadaje.

BYTOM.PL

Huta Bobrek

- Malując, tworzę w sobie nową niewyobrażalną przestrzeń. Na płótnie emanują emocje mojego wnętrza. Przenoszę widza i siebie, do innych abstrakcyjnych światów, by zaznać spokoju, ukojenia w kolorach emanujących pięknem i tętniących życiem - tłumaczy Magdalena Wesołowska.

Utalentowana artystka otrzymała w minionym roku Stypendium Prezydenta Bytomia z zakresu twórczości artystycznej i upowszechniania kultury w dziedzinie sztuki wizualne. Dzięki niemu stworzyła cykl intrygujących obrazów malowanych na płótnie oraz szkiców z Bytomiem w tle. Są one inspirowane różnorodnością rodzinnego miasta Wesołowskiej, jego architekturą i przeszłością industrialną. Jednocześnie nawiązują do zmieniających się pór roku i niesamowitych krajobrazów tworzonych przez naturę.

To połączenie tworzy typowe dla miasta panoramy ujęte w całej palecie barw. Krajobraz Bytomia przetransferowany przez artystkę, pokazany w malarskiej formie, nabiera nowej jakości zawartej na płótnie.

Iwona Szoka z Fundacji Opus Unicus tak napisała o malarce: „Artystka często w rozmowach prywatnych przywołuje słowo Bytom, ilekroć padają inne słowa, tj. piękno nieoczywiste, dom, moje miejsce na ziemi, moje serce Europy. Nie zdziwił mnie fakt, iż to ona właśnie dzięki stypendium mogła opowiedzieć o emocjach, jakie wywołuje w jej sercu to wyjątkowe miasto, miasto pełne kontrastów, tak ukochanych przez sztukę.” **IZO**

eprasa.pl 5da93f82f1

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek i niedziela - 9 i 11 lutego, godz. 18: Ch. Gounod - **„Romeo i Julia”**.
BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
Niedziela 11 lutego, godz. 16: **„W Dolinie Muminków”** - spektakl Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana,

BECEKINO

5 - 8 lutego, godz. 19.30: „**Przesilenie zimowe”** (dramatokomedia, prod. USA).
5 - 8 lutego, godz. 13: „**Katak. Podwodna przygoda”** (animowany, prod. Kanada).
5 - 8 lutego, godz. 17: „**Setki bobrów”** (komedia przygodowa, prod. USA).
5 - 15 lutego, godz. 17.15: **„Obsesja”** (thriller, prod. USA).

„Obsesja” to film, którego bohaterkami są dwie kobiety i narastające między nimi napięcie. Aktorka Elizabeth (Natalie Portman) ma zagrać główną rolę w filmie, którego scenariusz oparty będzie na prawdziwej historii Gracie (Julianne Moore). Gracie jest nauczycielką, która uwiodła swego 12-letniego ucznia i trafiła za to do więzienia. Gdy chłopak osiągnął pełnoletniość - wyszła za niego za mąż. Elizabeth chce poznać postać i motywacje Gracie. Jednak między kobietami rozpoczyna się rodzaj emocjonalnej gry.
5 - 8 lutego, godz. 19: „**Pieśni ziemi”** (dokumentalny, prod. Norwegia).
Poniedziałek, środa i piątek - 5, 7 i 9 lutego, godz. 15: „**Szkoła Magicznych Zwierząt”** (familijny, prod. Austria/Niemcy).
Wtorek i czwartek - 6 i 8 lutego, godz. 15: „**Mecz o wszystko”** (familijny, prod. Holandia/Niemcy).
9 - 15 lutego, godz. 19: **„Opadające liście”** (dramatokomedia, prod. Finlandia).
9 - 15 lutego, godz. 19.30: „**Priscilla”** (dramat biograficzny, prod. USA).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Piątek 9 lutego, godz. 18: **„Z Broadwayu do Radzionkowa”** - koncert karnawałowy. Wystąpi zespół Happy Big Band pod dyrekcją Mirosława Kaszuby oraz wokaliści Anna Kamyk i Kamil Kołodziejczyk.
Sobota 10 lutego, godz. 16: Projekcja filmu **„Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele”**. Godz. 18: Projekcja filmu **„Kos”.**
Niedziela 11 lutego, godz. 19: „Wielki Błękit” - koncert **Sławka Uniatowskiego**. **MH**

Zaczarowany Lwów Marcina Hałasia

BYTOM, LWÓW. NASZ REDAKCYJNY KOLEGA MARCIN HAŁAŚ, KTÓREGO RODZICE URODZILI SIĘ WE LWOWIE, NAPISAŁ PRZEWODNIK PO TYM MIEŚCIE. JEGO TYTUŁ TO „ZACZAROWANY LWÓW”. JAK SAM AUTOR PODKREŚLA, JEST TO PRZEWODNIK DLA TURYSTÓW Z POLSKI, W KTÓRYM WĄTKI HISTORYCZNE I PATRIOTYCZNE ŁĄCZY Z INFORMACJAMI WSPÓŁCZESNYMI.

Tomasz Nowak

Wielu Polaków kojarzy Lwów sentymentalnie, emocjonalnie, przez związki rodzinne. Ale w ostatnich latach - niestety, przerwała to rosyjska agresja na Ukrainę - Lwów był także popularnym miastem turystycznym. Hałaś wciąż odwiedza go regularnie, więc wiedzę posiada ogromną, a już zwłaszcza tę dotyczącą szczegółów i ciekawostek. Wieloma z nich dzieli się z czytelnikami. Ale nie w sposób mentorski, lecz po przyjacielsku.

Sam o swojej pracy mówi tak: - Wśród książek o Lwowie dominują dwa typy: historyczne, pokazujące polski Lwów niemal jak „owada zastygłego w bursztynie” albo typowe przewodniki turystyczne. Chciałem napisać książkę dla obu grup odbiorców. Dla młodych, którzy jadą do Lwowa jak do taniego, fajnego, imprezowego miasta - aby dowiedzieli się przy okazji, że jest to jedno z pięciu miast najważniejszych dla polskiej kultury, historii tożsamości. Natomiast tym, którzy na Lwów patrzą przez pryzmat patriotyzmu, Obrony Lwowa oraz folkloru batiarów chciałem pokazać Lwów jako atrakcyjne miasto turystyczne.

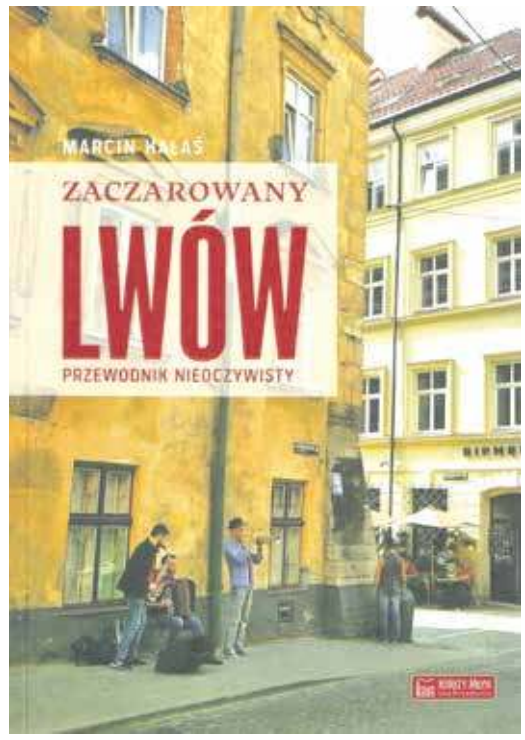

Serce Polski

To inne, nieoczywiste spojrzenie na Lwów Hałaś przedstawia już w pierwszym rozdziale, w którym pyta: „Jechać do Lwowa, czyli dokąd?” Udowadnia, że Lwów to wbrew obiegowej, fałszywej opinii nie żadne Kresy, ale środek: „Jechać do Lwowa znaczy: jechać do serca. Podążać do centrum Polski. Nie tego geopolitycznego, znanego ze współczesnych, czyli wykreślonych w Jałcie map. Chodzi o serce, jedno ze źródeł i centrów polskiej tożsamości, historii i kultury”.

Hałaś zabiera nas na intrygującą wędrówkę ulicami pięknego miasta - także po Łyczakowie i znajdującym się tam cmentarzu - choć, jak twierdzi, najlepiej miasto podziwiać z góry. Odkrywa tajemnice pomników i zaprasza na przejażdżkę tramwajem, razem z nim zwiedzamy kościoły, a także zaglądamy na lwowskie podwórka, a dzięki temu sięgamy w przeszłość. Zaskakuje też autor informacją o tym, że we Lwowie są dwa cmentarze Obrońców Lwowa, że pochowany jest tam jest bohater Bitwy Warszawskiej generał Tadeusz Jordan-Rozwadowski. Wszystkie rozdziały Hałaś opatruje kolorowymi zdjęciami zrobionymi przez niego lub miejscowych znajomych.

Żeberka i lampy naftowe

Niezwykle ważna i barwna oraz do tego napisana ze swadą i wywołująca apetyt jest część „Lwów na widelcu”. To gastronomiczny przewodnik po najlepszych i najbardziej atrakcyjnych restauracjach Lwowa. Bo tam wiele restauracji to swoiste minimuzea. Poświęcone są osobom lub wydarzeniom historycznym. Jest na przykład lokal Naftowa Lampa, a w nim ponad 1000 lamp naftowych (bo Ignacy Łukasiewicz pracował we Lwowie), jest restauracja Baczewskich pełna pamiątek związanych ze słynną wytwórnią wódek. Jest również Cafe Masoch, bo Leopold von Sacher-Masoch (ten od masochizmu) wychował się we Lwowie). A do tego relacje z wizyt w restauracji serwującej grillowane żeberka, które najlepiej popić miejscowymi piwami. Ślinka cieknie.

Nigdy nie byłem we Lwowie, ale od dawna chcę tam pojechać i przekonać się na miejscu, o co chodzi lwowiakom, kiedy z takim wzruszeniem i czułością mówią o tym mieście. Marcin Hałaś jeszcze bardziej, choć w sposób nieoczywisty mnie do tej wyprawy przekonał.

„Zaczarowany Lwów. Przewodnik nieoczywisty” ukazał się nakładem Domu Wydawniczego Księży Młyn w Łodzi. Książkę najłatwiej jest kupić w księgarniach internetowych. Takie czasy. ■

WYBIERZEMY 7 WSPANIAŁYCH 770-LECIE BYTOMIA

Pierwsi kandydaci zgłoszeni!

Nasz pomysł wyboru 7 wspaniałych w roku 770-lecia Bytomia spotkał się z dużym odzewem Czytelników, którzy zgłosili już kilkanaście kandydatur.

Za kandydatury dziękujemy, czekamy na kolejne, które można przesyłać mailem lub wpisywać w komentarzach na Facebooku. Jednak zwracamy uwagę na najważniejszą rzecz: będziemy wybierać osoby żyjące, a nie postacie historyczne, stąd nie będą brane pod uwagę kandydatury typu Georg Brüning. Nie będziemy też poddawać pod głosowanie kandydatur osób, które działały współcześnie, ale już zmarły. Bo zgłoszono już Karin Stanek, Jana Liberdę oraz najmniej znanego Romualda Czubaka - założyciela działającego w latach 70. i 80. XX wieku Teatru Wiatyk.

I druga uwaga: chodzi nam o bytomian, czyli osoby, które urodziły się w Bytomiu lub w Bytomiu się wychowały. To drugie jest o tyle ważne, że mamy bytomian, którzy urodzili się w Rudzie Śląskiej lub Chorzowie tylko dlatego, że akurat do szpitali w tych miastach skierowano ich matki na oddział położniczy. Bytomianinem można też być mieszkając w naszym mieście. Natomiast do plebiscytu nie będziemy kwalifikować osób, które w Bytomiu pracowały lub pracują, a urodzili się i mieszkają w innych miastach.

STARLINE NA FREPIK

Natomiast kandydaci nie muszą obecnie w Bytomiu mieszkać czy pracować. Mogą działać w innych miastach, państwach, a nawet na innych kontynentach. Jednak w osobistych dokumentach posiadają adnotację: miejsce urodzenia - Bytom. I wreszcie jeszcze jedna zasada: organizujemy plebiscyt apolityczny, dlatego nie uwzględniamy lokalnych polityków i samorządowców. Tym bardziej, że 7 kwietnia odbędą się wybory prezydenta miasta i rady miejskiej, więc głosowanie mogłoby się zamienić w arenę przedwyborczej walki.

Do tej pory zgłoszono kandydatury z różnych dziedzin. Są sportowcy: Waldemar Legień i Beata Pacut-Kłoczko. Są artyści: Ewa Uryga, Marek „Makaron” Motyka, Katarzyna Moś i Aleksandra Herisz. Jest architekt Przemo Łukasik. Oczywiście dołączyć trzeba osoby, które wymieniliśmy tydzień temu: arcybiskupa Adriana Galbasa i aktorkę Dorotę Pomykałę. Czekamy na kolejne propozycje!

Przypominamy, że 4 marca ruszy głosowanie. Głosować będzie można na kuponach wyciętych z gazety lub za pomoc SMS. Wyniki plebiscytu ogłosimy 2 kwietna. **MH**

eprasa.pl 5da93f82f1

Działacz, cyklista i myśliwy

NIEPOZORNY GRÓB NA CMENTARZU MATER DOLOROSA TRUDNO JEST ZNALEŹĆ. TYMCZASEM SPOCZYWA W NIM JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH DZIAŁACZY SPORTOWYCH I PROPAGATORÓW KULTURY FIZYCZNEJ W CZASACH II RZECZPOSPOLITEJ. PROFESOR RUDOLF WACEK DO BYTOMIA PO RAZ PIERWSZY PRZYJECHAŁ W CZASIE TZW. AKCJI PLEBISCYTOWEJ.

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Kraków, rok 1907. Prof. Rudolf Wacek (w jasnym kapeluszu) w otoczeniu uczniów z Koła Cyklistów

Marcin Hałaś

Rudolf Wacek był nauczycielem i działaczem sportowym - m.in. prezesem Pogoni Lwów, jednego z najbardziej utytułowanych klubów w historii polskiego futbolu. Parał się też dziennikarstwem, pisał książki. We współczesnej Polsce działacz piłkarski kojarzy się z podtatusiałym „leśnym dziadkiem", alkoholem na zgrupowaniach i machinacjami „Fryzjera". W czasach II Rzeczypospolitej działacz sportowy najczęściej sam był sportowcem. Rudolf Wacek uprawiał m.in. narciarstwo i saneczkarstwo, ale najbardziej kochał kolarstwo. Na rowerze objechał całą Europę, docierając aż do Hiszpanii.

WIKIPEDIA

Rudolf Wacek

BYTOM.PL

Wychowywać przez sport

Urodził się w 1883 roku podlwowskiej wsi Witków Stary. Jego ojciec był spolonizowanym Czechem, stąd nazwisko, matka polską szlachcianką. Maturę zdał w Tarnopolu, potem ukończył studia z historii i geografii na Uniwersytecie Lwowskim. Pierwszą pracę jako nauczyciel podjął w Krakowie. Przez dwa lata był wychowawcą synów arcyksięcia Habsburga w Żywcu. Już jako młody nauczyciel zaczął organizować sportowe zajęcia i kluby dla swoich uczniów.

W 1913 r. wrócił do Lwowa i został nauczycielem w II Szkole Realnej. „Nie cieszyła się ona wtedy dobrą sławą: trafiały tam wszystkie lwowskie baciary, uczniowie, których wydalono z innych szkół za złe zachowanie" - czytamy o tej placówce. Wacek doszedł do wniosku, że takich batiarów można wychować przez sport.

Rowerem przez Europę

Ale sam też go uprawiał. Organizował rajdy kolarskie po całej Europie. Ostatni - latem 1914 roku. 4 tysiące kilometrów przez Paryż na Wyspy Brytyjskie, a potem do Skandynawii. Warto pamiętać, że wówczas rowery nie miały przerzutek. Dodajmy, że takie rajdy miały także charakter patriotyczny - pokazywały ludziom spotkanym na trasie, że Polska istnieje, skoro kolarze mieli na koszulkach napis „Excursion polonaise". W takiej aktywności nie przeszkadzała Wackowi ułomność fizyczna - jedną nogę miał krótszą, lekko utykał.

Równocześnie angażował się w piłkę nożną. Od 1914 do 1921 roku pełnił funkcję prezesa klubu Pogoń Lwów, będąc równocześnie trenerem jej sekcji piłkarskiej. Za zasługi dla Pogoni w 1929 roku otrzymał godność honorowego członka klubu. Równocześnie uprawiał dziennikarstwo sportowe, pisał dla gazet.

W 1920 roku razem z Pogonią Lwów przyjechał na Górny Śląsk, aby zagrać z niemieckimi klubami - a w rezultacie je rozgromić. Ta wyprawa miała też wymiar polityczny i patriotyczny. Na Śląsku trwała tzw. akcja plebiscytowa, a wygrana polskiej drużyny miała podnieść morale Ślązaków, chcących głosować za Polską.

Rudolf Wacek opisał ten wyjazd szczegółowo we wspomnieniach: „Było to w czerwcu 1920 r. Na Górnym Śląsku w pełni wrzała walka plebiscytowa, na Lwów waliły hordy Budionnego. (...) W takiej chwili otrzymałem z Warszawy list od kapitana Polakiewicza, dzisiejszego posła sejmowego; w liście tym proponował mi zasłużony poseł wyjazd z lwowskimi piłkarzami na G. Śląsk celem rozegrania tamże zawodów z polskimi drużynami piłkarskimi; zawody te miały być propagandą polskiego sportu. (...) Na G. Śląsku wrzała wówczas ciężka walka plebiscytowa. Terrorem i przekupstwem chciano zyskać duszę polskiego górnika. Przedstawiano mu Polskę, jako kraj ciemnoty, zacofania - kraj Azji a nie Europy."

Bój w Beuthen

Rudolf Wacek zmodyfikował ten plan i postanowił zagrać z... drużynami niemieckimi. Aby to osiągnąć, użył fortelu. Przyjechał na Śląsk i posługując się nienaganną niemczyzną zaproponował działaczom miejscowych klubów mecze z „Olympia-Mansehaftaus aus Lemberg", czyli olimpijską drużyną ze Lwowa, pod kierunkiem sędziego z Wiednia pana Hippa. Dopiero, gdy Pogoń przyjechała na Śląsk, Niemcy zdali obie sprawę, że jest to polska, a nie austriacka drużyna, ale wycofać się już nie mogli.

W pierwszym meczu Pogoń wygrała z katowicką Dianą 5:0. Potem miała zagrać w Bytomiu z miejscową z drużyną 09 Beuthen. Widząc sytuację, Niemcy sprowadzili do 09 Beuthen gwiazdy z Wrocławia, w tym reprezentacyjnego bramkarza Niemiec Eidmena. „Rozpoczęła się gra, która decydowała nie o wyniku cyfrowym - decydowała o tysiącach głosów plebiscytowych" - pisał Rudolf Wacek.

Ostatecznie Pogoń, ku wściekłości niemieckich kibiców, wygrała 3:2. Zakończenie meczu też było niezwykłe: „Drużynę naszą, Bilora i mię otoczyło kołem kilkudziesięciu tęgich chłopów; była to bojówka górników, która nas odprowadziła aż do hotelu lomnickiego, stanowiąc ochronę przeciw ewentualnemu napadowi rozwścieczonych Niemców" - kontynuował Wacek. Zapewne nie przypuszczał, że w tym właśnie Bytomiu spędzi ostatnie 11 lat życia i spocznie na zawsze.

Ze Lwowa na Śląsk

Rudolf Wacek był także myśliwym - tę pasję wyniósł z dzieciństwa, jego ojciec był leśniczym. „Polowanie odbywa się przecież na świeżym powietrzu, wymaga dobrej formy fizycznej i pracy mięśni. Sam zaś strzał, jak wiadomo, jest dyscypliną olimpijską" - czytamy w artykule poświęconej Wackowi. Rudolf Wacek napisał kilka książek, w tym właśnie „Wspomnienia myśliwskie".

Okupację spędził we Lwowie, gdzie prowadził tajne nauczanie. Wtedy uległ poważnemu wypadkowi. Jechał rowerem, a sowieccy żołnierze przejeżdżający samochodem - potrącili go, jak wspominali świadkowie, dla zabawy. Po urazach nie odzyskał już pełnej sprawności, a w 1945 roku jak tysiące wysiedleńców ze Lwowa przyjechał do Bytomia. Tutaj pomagał jeszcze w organizowaniu Polonii Bytom, która nawiązywała do tradycji i przejęła barwy jego ukochanej Pogoni.

Po wojnie mimo kłopotów ze zdrowiem był jeszcze aktywny. W 1947 roku nakładem Wydawnictwa Świętego Krzyża w Opolu wydał dwie książki: „Wspomnienia sportowe" oraz „W polskich kniejach". Współcześnie wydawnictwo Atra World wznowiło jego książkę „Darz Bór" w formie audiobooka.

Rudolf Wacek zmarł w Bytomiu 4 września 1956 roku. Pochowany jest na cmentarzu Mater Dolorosa. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

40 lat temu

Biegi uliczne nie są bynajmniej wynalazkiem ostatnich lat. 6 lutego 1984 roku „Życie Bytomskie" informowało: Na starcie XI Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego zorganizowanego dla uczczenia 39 rocznicy wyzwolenia miasta Bytomia stanęło 177 osób, reprezentujących różne kategorie wiekowe, zawody, z terenu niemal całej Polski. Poza konkurencją startowali członkowie kadry narodowej maratończyków.

50 lat temu

4 lutego 1974 roku - w pierwszy poniedziałek miesiąca odbyły się po raz pierwszy targi staroci w Bytomiu. Zorganizowano je w pomieszczeniach Międzyspółdzielczego Klubu Kulturalno-Oświatowego przy ul. Browarnianej 6. Od tamtego czasu odbywają się one w naszym mieście co miesiąc, zmieniały tylko miejsca: z klubu przy ul. Browarnianej przeniosły się pod Miejski Dom Kultury (dziś Becek) przy ul. Żeromskiego, potem na pl. Sobieskiego, by ostatecznie trafić do Szombierek.

60 lat temu

„Wulce zjedzą" - pod takim tytułem „Życie Bytomskie" zamieściło zimą 1964 roku - demaskatorski reportaż na temat jakości żywienia w Domach Górnika. Nasz dziennikarz pisał wówczas: Stołówka Domu Górnika nr 1 przy kop. „Dymitrow". Obiady bardzo niesmaczne, oszukane, sznycel mielony - sam chleb, w ziemniakach woda, żeby szło mniej sosu. Wiadomo, „wulce" zjedzą (tak miejscowi nazywają mieszkańców domów górnika). Restauracja górnicza Domu Górnika nr 2. Zupy bez smaku, bez śmietany, czasem dają trochę mleka dla koloru, porcje mikroskopijne, ceny (od uznania kierowniczki) słone... Może ktoś kompetentny ulituje się nad „wulcami" (to też ludzie i to nawet nie najgorsi) i zaprowadzi porządek? **MH**

eprasa.pl 5da93f82f1

Podpowiadamy jakie formalności trzeba załatwić, by dostać pieniądze

Można już składać wnioski o 800 plus na nowy okres rozliczeniowy

UWAGA RODZICE! OD POCZĄTKU LUTEGO MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI POZWALAJĄCE NA ZDOBYCIE ŚWIADCZENIA 800 PLUS NA KOLEJNY OKRES ROZLICZENIOWY. SPRAWĘ MUSIMY ZAŁATWIĆ DO KOŃCA MAJA, A FORMULARZE SKŁADAMY WYŁĄCZNIE DROGĄ ELEKTRONICZNĄ. JEST TO PROSTE I NIE ZAJMUJE DUŻO CZASU.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że kwota 800 zł na każde dziecko w rodzinie do ukończenia 18 roku życia jest wypłacana od 1 stycznia tego roku i nie ma nic wspólnego z osiąganym przez nią dochodem - nie ma żadnych progów. Wcześniej przez kilka lat przyznawano co miesiąc 500 zł, ale poprzednio rządzący zdecydowali się na zwiększenie sumy ze względu na inflację. Nie ma co ukrywać: miała to też być zapewniająca szerokie poparcie społeczne oferta wyborcza

Świadczenie od momentu ustanowienia wywoływało wielkie kontrowersje i skrajnie rozbieżnie opinie ekonomistów. Jedni podkreślali, że stanowi trudne do przecenienia wsparcie dla wielu rodzin, zwłaszcza tych dotąd regularnie borykających się z trudnościami finansowymi i ledwie wiążących koniec z końcem. Drudzy z kolei zwracali uwagę na wysokie koszty tego wsparcia, utrzymywali, że przyczyniło się ono rezygnacji wielu kobiet z pracy i domagali, by otrzymywali je jedynie niżej uposażeni. Ta ostatnia propozycja stale zresztą powraca w publicznych wypowiedziach ekspertów od ekonomii.

Rodzice zadowoleni

Sami beneficjenci za to najmniejszych wątpliwości nie mają: 500, a teraz 800 plus to ich zdaniem pomoc na jaką od dawna czekali.

FREEPIK

Dodatkowe pieniądze pozwalają wielu rodzinom na opłacenie swym pociechom zajęć pozalekcyjnych

Rodzice podkreślają, że dodatkowe środki po raz pierwszy od wielu lat umożliwiły im wysłać swe pociechy na wakacje lub też ferie, albo zostały przeznaczone na sfinansowanie rozwijających talenty dzieci zajęć pozalekcyjnych. Innym zaś po prostu zapewniły podstawowe potrzeby.

Żeby sięgnąć po świadczenie, co roku musimy złożyć stosowny wniosek. Kolejny okres rozliczeniowy właśnie się rozpoczął. Od początku lutego ZUS rozpoczyna przyjmowanie wniosków na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca 2024 roku do 31 maja roku następnego. Wnioski składane są elektronicznie, to pozwala wysyłać je o dowolnej porze dnia i nocy, a także spoza miejsca zamieszkania, również podczas wyjazdu z dziećmi na ferie – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Prosto i sprawnie

Rodzice mają do wyboru kilka prostych i nie pochłaniających zbyt wiele czasu sposobów na załatwienie koniecznych formalności i wysłanie elektronicznych wniosków. Mogą to zrobić za pomocą profilu na PUE ZUS, za pośrednictwem bankowości elektronicznej czy portalu Emp@tia, jak również poprzez aplikację mZUS. Ta ostatnia jest dostępna na urządzenia mobilne (telefony komórkowe, czy tablety).

Aby korzystać z bezpłatnej aplikacji mZUS najpierw należy ją pobrać ze sklepów Google Play oraz App Store. Zawiera ona funkcje, które przyspieszają wypełnienie wniosku o 800 plus. Jeśli wniosek o to świadczenie złożono w poprzednim okresie świadczeniowym i ZUS je przyznał, to rodzic może utworzyć w aplikacji wniosek na nowy okres świadczeniowy. Taki wniosek zostanie automatycznie uzupełniony na podstawie wcześniejszych danych. W razie potrzeby, zawsze, może go edytować.

Podobnie jak w przypadku PUE, jeśli dzieci są zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS, to klient może w kreatorze wniosku pobrać ich dane (m.in. PESEL, datę urodzenia) automatycznie. Dzięki temu nie trzeba wpisywać ich ręcznie.

Z aplikacją szybciej

- Funkcje aplikacji mZUS znacznie przyspieszają wypełnienie wniosku, który można wysłać szybko i wygodnie przez tablet lub telefon. Wniosek można również wypełnić na komputerze za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portalu Emp@tia oraz bankowości elektronicznej banków – wskazuje rzeczniczka.

Co istotne pisma, informacje i decyzje dotyczące świadczenia 800 plus są przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS, nawet jeśli wniosek był składany przez bankowość elektroniczną czy portal Emp@tia. Jeżeli rodzic złoży wniosek przez bank albo portal Emp@tia, a nie ma profilu na PUE ZUS, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych założy mu taki profil automatycznie na podstawie danych podanych przez klienta we wniosku.

ZUS przypomina, że od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa i wypłaty świadczenia. - Jeśli rodzic złoży prawidłowo wypełniony wniosek z wymaganymi dokumentami do 30 kwietnia 2024 r. ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca 2024 r., co oznacza, że rodzic zachowa ciągłość wypłaty świadczenia 800 plus – wyjaśnia rzeczniczka. ■

MIASTO

800 tys.

mniej więcej tylu dzieciom mieszkającym w województwie śląskim przysługuje świadczenie wychowawcze 800 plus.

Wypłacona im w zeszłym roku kwota przekroczyła 4 mld 573 mln zł.

- Rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, czyli ten trwający od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2025 r. Formularze składamy tylko elektronicznie, a wypłata świadczenia odbywa się bezgotówkowo, na rachunek bankowy- wyjaśnia regionalna rzecznik prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie śląskim, **Beata Kopczyńska**

OLKA FASOLKA GOTUJE

DOMOWE NUGGETSY

Aleksandra Giczewska

Masz ochotę na fast fooda? Przygotuj domowe nuggetsy. W porównaniu do gotowych wersji, są nie tylko smaczniejsze, ale też zdrowsze, bo możesz kontrolować ilość tłuszczu i soli. Dodatkowo przygotowanie nuggetsów w domu pozwala na eksperymentowanie z różnymi przyprawami i dodatkami.

Pokrój filety z kurczaka na mniejsze kawałki i zblenduj je w misce. Dodaj jedno jajko, łyżkę majonezu, musztardy oraz dopraw według uznania. Odstaw do lodówki na około 30 minut. W tym czasie możesz przygotować dodatki, np. domowe frytki i surówkę colesław. W jednej misce roztrzep 2 jajka, a w drugiej misce pomieszaj mąkę pszenną z bułką tartą. Wyjmij z lodówki mięso i uformuj z niego małe kotleciki na kształt nuggetsów. Każdego kotlecika najpierw zanurz w roztrzepanym jajku, a potem obtocz w mące pszennej i bułce tartej. Na patelni rozgrzej olej rzepakowy na średnim ogniu. Smaż nuggetsy partiami, aby uniknąć zbyt dużej ilości mięsa na patelni. Smaż je około 3-4 minuty z każdej strony lub do momentu, gdy będą złociste i dobrze upieczone. Gdy nuggetsy będą gotowe, przełóż je na papierowy ręcznik, aby odsączyć nadmiar oleju. Podawaj z frytkami i surówką colesław lub ulubionym dipem.

Wskazówki:

- W wielu marketach znajdziesz panierkę typu panko. Jeśli lubisz bardzochrupiące nuggetsy, to warto dodać ją do mieszanki maki z bułką tartą.
- Do bułki tartej i mąki możesz też dodać pokruszone płatki kukurydziane.
- Jeśli nie masz blendera kielichowego, możesz po prostu bardzo drobno posiekać kurczaka.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Filety z kurczaka (ok. 500g)
- Musztarda (1 łyżka);
- Majonez (1 łyżka);
- Jajko (3 szt.);
- Mąka pszenna (1/2 szklanki);
- Bułka tarta (1 szklanka);
- Przyprawy: sól, pieprz, papryka słodka;
- Olej rzepakowy do smażenia.

eprasa.pl 5da93f82f1

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Przychodzi zięć do teściowej w szpitalu. Idzie do ordynatora i pyta:
- Jest jakaś nadzieja?
A lekarz na to:
- Niema żadnej. Jutro wychodzi!

Podszedłem do kobiety karmiącej kaczki w parku:
- Przepraszam, ale czy nie jest to trochę dziwne? - spytałem.
- Nie, dlaczego? - odpowiedziała.
- Bo normalni ludzie karmią kaczki chlebem, a nie piersią...

Zabrałem dziewczynę do mieszkania:
- Nie rozpinałeś zbyt wielu staników, prawda? - westchnęła.
- Co mnie zdradziło?
- Nożyczki...

- Panie doktorze, mam depresję.
- Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.
- Ale ja beton mieszam.
Do weterynarza przychodzi człowiek z wielkim psem i prosi:
- Panie doktorze, proszę coś zrobić z moim Azorem, bo ciągle biega za osobami jadącymi na hulajnodze.
- A przeszkadza to panu?
- Tak, bo on ich dogania, przynosi i zakopuje w ogrodzie.

Tomasz po naszymu

Piykny jynzyk ślonski

Tomasz Nowak

Zacna łod prośby: fto chce przecytać co jo sam napisoł, tyn musiołby noprzód przecytać tekst Marcina Hałasia ze strony szósty, bo chca mu łodpedzieć. Niy, jo musa mu łodpedzieć. Niby pise łon, co „może pójść na kompromis, w sprawie narodu śląskiego, a potym atakuje i to fest złośliwie, a nawet łobraźliwie. Inacy niy moga paczeć na to, jak zestowio kogoś, fto cuje się Ślonzokym z kimś, fto wymyślo sie, co dzisioj jest chopym, a jutro babom, a na czeci dziyń zaś inacy. Bycie Ślonzokym to niy modne wynokwianie i niy problym ze tożsamościom. To jeji połno świadomość.

Ślonzoki fest sie różniom łod Poloków i niy ma co sie tymu dziwać: momy inkszo historio, co innego my przeżyli, żyli my w innym świecie i co inkszego nos ukształtuwało. Niy byli my pod zaborami, niy szumiom nom we gowach wierzby z Mazowsz i niy wzruszajom łąki zielone szeroko na błękitnym Niemnem rozciągnione. To niy nasz świat. Niy momy romantycznych porywów, wolymy pozytywistyczno robota. Warszawa tego niy rozumiy, dlo ni Ślonzoki boły i durś som podejrzane. Bo może to jednak Niymcy i zaro wyciongnom fany z hakynkrojcami. Warszawa Ślonska ani trocha niy cuje. Bez to zaro na pocontku III RP postawili nom we Katowicach pomnik Józefa Piłsudskiego, ftory nic ze Ślonskym niy mo wspólnego. Chyba ino to, co prześladuwoł Wojciecha Korfantego. I mo Marcin Hałaś recht: jest tu w ludziach poczucie krzywdy, ale niy skuli tego som Ślonzokami i godajom po ślonsku.

TOMASZ NOWAK

Momy inksze zwyczaje, inne punkty odniesiynio. Niy robiymy fajeru skuli imiynin, a na gyburstagu noprzód pijymy kawa z tortom i kołocym, a dopiyro potym jymy coś na słono, ale niy pierogi. Śluby i pogrzeby robimy rano, a niy we połednie. Momy swoje potrawy na świynta i na beztydziyń.

W czyńści tekstu ło jynzyku Marcin Hałaś dali atakuje. Dali łobrażo i błoznuje. Pise ło „zideologizowanych naukowcach, nazywo „pociesznym" burmistrza Radzionkowa Gabriela Tobora ftory przetumacoł ksiyngi Pisma Świętego na ślonski. Musa pedzieć, co mój redakcyjny kolega fulo jak gyns bez łeba. Ślonski spełnio wymagania definicji jynzyka: jest skodyfikowany, różni się łod polskigo, bo mo inne zasady słowotwórcze i inacy sie w niym łodmiynio słowa. Momy bogato ślonsko literatura (som nawet dwa słowniki chińsko-ślonskie), po ślonsku śpiywajom zespoły muzyczne (i niy som to szlagry!), używo sie go w mediach elektronicznych i skuli tego idzie, a raczy cza pedzieć, że łon żyje i sie durś rozwijo. Niy jest skamielinom. Po naszymu godajom modzi ludzie, na TikToku tyz. I bydom godać. Bo chcom, bo tak cujom. Nawet jak ftoś sie z tego wyśmiywo. ■

Horoskop na tydzień

BARAN. W nadchodzącym okresie powinieneś zdecydowanie bardziej zadbać o zdrowie. Wokół ciebie pojawi się mnóstwo zakatarzonych i rozsiewających choroby osób, tak więc będziesz miał dużo okazji do złapania wirusa. Szukając sposobu na poprawę odporności, postaraj się sięgnąć po tzw. domowe sposoby, a nie od razu po chemię z reklam.

BYK. Kolejne dni zaskoczą cię kilkoma nieplanowanymi spotkaniami, które pozwolą ci nie tylko miło spędzić czas i zrelaksować się w gronie dobrych znajomych, ale także przeprowadzić parę bardzo wartościowych rozmów. Ponadto los da ci okazję spłacenia starego długu wdzięczności.

BLIŹNIĘTA. Od pewnego czasu bijesz się z myślami dotyczącymi podtrzymania kontaktu z pewnym znajomym. Chociaż najlepsze czasy waszej relacji należą do przeszłości, warto zrobić ten pierwszy krok i się odezwać. Pamiętaj, że w przypadku wielu konfliktów racja leży tylko po jednej stronie.

RAK. Najbliższy tydzień zmusi cię do podjęcia pewnej istotnej decyzji, nad którą rozmyślasz już od dłuższego czasu. Postaraj się zasięgnąć rady przyjaciela, ale przede wszystkim zaufaj swojej intuicji. Pamiętaj także, że większość decyzji zawsze warto przedyskutować zarówno w gronie najbliższych, jak i z niezaangażowaną bezpośrednio w sprawę osobą.

LEW. Najbliższe dni przyniosą kilka zmian, które początkowo wydadzą ci się absurdalne, jednak szybko przekonasz się, że były potrzebne. Powinieneś wyciągnąć z tej sytuacji wnioski na przyszłość. Należysz bowiem do ludzi hołdujących zasadzie, że stare zawsze jest lepsze od nowego, tymczasem życie po raz kolejny udowodni, że nie musi tak być.

PANNA. W najbliższych dniach ktoś z twojego najbliższego otoczenia uparcie będzie dążył do kłótni z wszystkimi wokół. Nie daj się wciągnąć w niepotrzebną wymianę zdań i nie pozwól ponieść się nerwom. Zastanów się też, co jest powodem takiego zachowania.

WAGA . Wiele razy zdarzało ci się angażować z ogromną determinacją w nowy projekt tylko po to, by po krótkim czasie go porzucić. Szkoda, bo kilka twoich pomysłów mogło się zakończyć sukcesem, gdybyś tylko znalazł w sobie dość cierpliwości i determinacji do wprowadzania ich w życie.

SKORPION. Należysz do osób, którym trudno zawierać nowe znajomości, natomiast raz zawartą przyjaźń uważasz za nierozerwalną. Dlatego tak przeżywasz, ilekroć ktoś z twoich bliskich zaczyna się oddalać. Pora zrozumieć, że ludzie się zmieniają. Postaraj się przełamać nieśmiałość i wychodzić z inicjatywą w stosunku do nowo poznanych osób.

STRZELEC. W gronie twoich bliskich znajomych niebawem rozniesie się zaskakująca nowina, która, ku twojemu ogromnemu zdziwieniu, okaże się prawdziwa. Nie będzie to jedyna niespodzianka, jaką los szykuje ci w nadchodzącym czasie. Kolejne dni przyniosą także sporo pracy, ale nie martw się – okazji do relaksu także nie zabraknie.

KOZIOROŻEC. Jedną z twoich największych zalet jest skrupulatność. Pamiętaj jednak, że nie wszystko można wykonać dokładnie tak, jak się zaplanowało. Zbyt uparte dążenie do doskonałości stanowi raczej wadę, która nie pozwala cieszyć się z osiągniętych sukcesów. Nie pozwól więc aby twoja zaleta przekształciła się w swoje przeciwieństwo.

WODNIK. Na miłosnym froncie szykuje ci się bardzo przyjemna niespodzianka. Można by wręcz zaryzykować stwierdzenie, że jedno z twoich najskrytszych marzeń niebawem doczeka się spełnienia. Postaraj się w pełni docenić uśmiech losu i nie doszukuj się zwiastunów katastrofy.

RYBY. Należysz do osób, które wymagają od siebie bardzo wiele, natomiast zdecydowanie zbyt surowo oceniają własne osiągnięcia. Powinieneś przychylniej spojrzeć na samego siebie. W przeciwnym wypadku nigdy nie uda ci się odczuć satysfakcji z życia.

Sudoku na dobry dzień

	8	9						
	1			9	3	8		5
			1	8	7			
		1		6			3	
5	4	3			2	6		7
9	6		3		5			4
1			7	3		4	5	2
	5	2	6	4		9		
8	3			5		1		6

	7	4		6	1			
			7	4	2	8	5	
2				9	8	4		
4	9		8		3			
5	6		9	1	7	2		8
				2		5	9	3
7			6	8	9	3		
6	4		2					
3				7			8	5

eprasa.pl 5da93f82f1

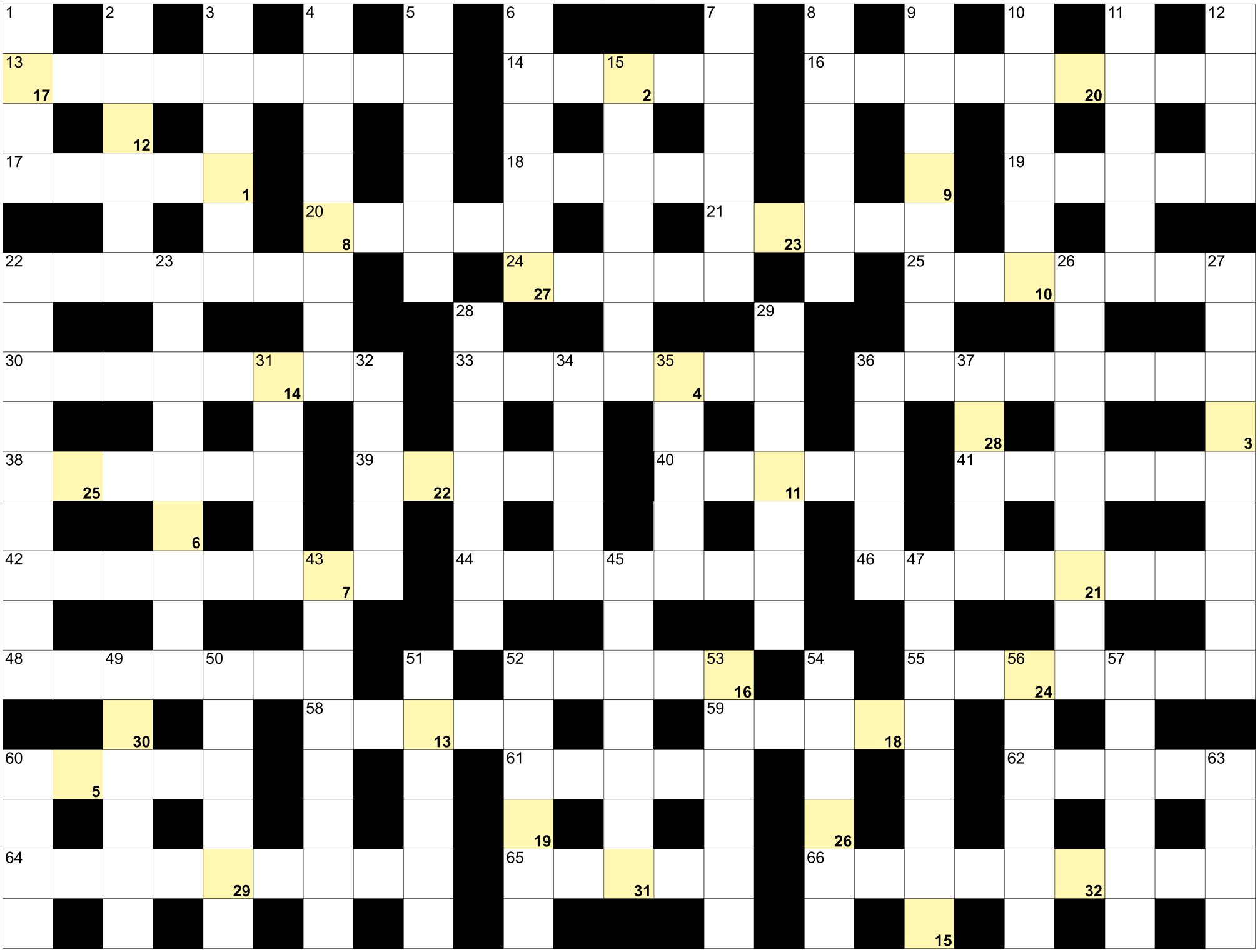

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2		3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21		
	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32															

POZIOMO: 13) palma lub Kasia do ciast; 14) Albert, autor "Dżumy"; 16) rana po kontakcie z kwasem; 17) stożkowate lody; 18) inaczej rocznik historyczny; 19) klapka na muchy; 20) stolica Chin; 21) wierzchowce i rumaki; 22) lilia afrykańska krócej; 24) najjaśniejsza gwiazda w Feniksie; 25) ubikacja; 30) francuska bułka; 33) najdłuższa rzeka Irlandii; 36) zakon Ojca de Bascio; 38) kłótnia, sprzeczka; 39) dawny celtycki kapłan; 40) ojczyzna Andersena; 41) kółko łańcucha; 42) zwyczaje utwierdzone tradycją; 44) zyskowne przedsięwzięcie; 46) amerykański stan z Baton Rouge; 48) mieszka w Afganistanie; 52) rzeka w Bossangoa; 55) topnienie śniegów; 58) żabnica, ryba morska; 59) niejedna na świadectwie; 60) mają je ptaki; 61) polska fabryka czekolady; 62) na niej grają aktorzy; 64) wojskowa lub miary; 65) dawna stolica Tybetu; 66) Lech, były prezydent Polski. **PIONOWO:** 1) mazidło do zawiasów; 2) wydeptana ścieżka polna; 3) prysznicowa w łazience; 4) opracowuje prognozy pogody; 5) i w książce, i w zeszycie; 6) działowa lub nośna; 7) narzędzie do ostrzenia kosy; 8) na głowie króla i królowej; 9) proszek na ból głowy; 10) z daszkiem na głowie; 11) ustawiane na grobach; 12) najpopularniejszy grecki ser; 15) kukła na wystawie sklepu; 22) inaczej pylica azbestowa; 23) wilczomlecz piękny krócej; 26) tytuł po studiach I stopnia; 27) film rysunkowy inaczej; 28) ze stolicą w Oviedo; 29) owoce z pióropuszami; 31) tworzy murawę; 32) Gide, pisarz francuski; 34) niezależna ocena firmy lub organizacji; 35) przeciwległy zenitowi; 36) najszybszy styl pływacki; 37) poprzeczki na gryfie gitary; 43) kawaler maltański, szpitalnik; 45) pół kobiety, pół węża dla greków; 47) mieszkańcy Ukrainy; 49) wbijany młotkiem; 50) stolica włoskiej Kampanii; 51) Jurek z WOŚP; 52) okres z topnieniem śniegu; 53) autor "Chłopców z Placu Broni"; 54) strona monety; 56) w kratkę lub w linie; 57) miasto H. Ch. Andersena; 60) żydowski kosmyk koło ucha; 63) Ramiz, były prezydent Albanii.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
6

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 1 otrzymuje Pani Ewelina Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 5da93f82f1

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

MONTAŻ kabin, umywalek, WC, armatury. Tel. 501-668-930.

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

CYKLINOWANIE. 501-845-106.

PIT-Y ROCZNE od 30 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta. 603-649-877.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

REKLAMA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)

cena netto za jedną publikację to

TYLKO 60 zł

Zadzwoń

508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja) Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

APTEKA CAŁODOBOWA

„Blisko Ciebie"

ul. Dworcowa 24,

tel. 32/281 01 65

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 5da93f82f1

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Belgijskie sukcesy naszych zawodniczek

HERSTAL. BARDZO DOBRZE SPISAŁA SIĘ PODCZAS TURNIEJU ROZGRYWANEGO W BELGII DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM, NATALIA KROPSKA. NIE BYŁA TAM JEDYNĄ NASZĄ REPREZENTANTKĄ.

Tomasz Nowak

W miejscowości Herstal zorganizowano Camp, w którym uczestniczyli najlepsi, przygotowujący się dol paryskich igrzysk olimpijskich zawodnicy na świecie. Jako debiutantka na imprezie tej rangi pokazała się brązowa medalistka ubiegłorocznych juniorskich Mistrzostw Swiata i Europy, Martyna Glubiak. Po raz pierwszy została ona zaproszona do wspólnego trenowania z seniorami i to od razu tymi z najwyższej półki. Fakt ten dumna i utalentowana zawodniczka Czarnych Bytom podkreślała w kolejnych wypowiedziach dla mediów.

Jak mówiła spotkało ją wielkie wyróżnienie, bo jest najmłodsza na Campie i jednocześnie dużo młodsza od innych, ale ten niewątpliwy sportowy awans zawdzięcza ciężkiej i wytężonej pracy oraz przede wszystkim zeszłorocznym sukcesom, jakie były jej następstwem. Glubiak cieszyła się poza tym, że zyska możliwość trenowania i sprawdzenia swoich umiejętności z najlepszymi. W gronie tych ostatnich jest bez wątpienia także przebywająca w Belgii najlepsza bytomska dżudoczka, Beata Pacut-Kłoczko.

FB CZARNI BYTOM

Natalia Kropska wywalczyła w Herstal brązowy medal

W Herstal gościła poza tym inna bytomianka, Natalia Kropska. Wzięła ona udział w organizowanym tam, silnie obsadzonym turnieju. Wywalczyła w nim bardzo dobre trzecie miejsce. Nasza zawodniczka pewnie i efektownie wygrała aż pięć pojedynków, a przegrała tylko raz. Wyższość rywalki musiała uznać w starciu decydującym o wejściu do finału. Ostatecznie na jej szyi zawisł brązowy, dający wiele radości medal.

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!

Siwa. To mistrzyni zrównoważonego chillu! Mogłaby zdobyć złoto w konkursie na najspokojniejszego kota na świecie. Kiedy po raz pierwszy trafiła do schroniska, była nieco wycofana, ale potem otworzyła swoje serce na miłość i zrozumienie. Towarzyszy nam z uśmiechem na pyszczku, gotowa na chwile relaksu i słodkiego lenistwa. Jest nieco wybredna w wyborze ulubionego miejsca do spania, a legowisko ma swoje stałe, ulubione i nie pozwala go zabierać nawet do prania. Jej motto to: „relaks, nie przygoda".

Berlinka. Chociaż rozmiarem nie przekracza krawężnika, to jej energia mogłaby zasilić miasto przez tydzień! To mała torpeda energii – lubi biegać i taplać się w wodzie (maseczką błotną pewnie też nie pogardzi). Chodzi w taki sposób, jakby całe życie była na diecie energetycznej. Berlinka jest mistrzem w zabawach. Jej energia jest tak ogromna, że zawsze jest gotowa na wszelkie szaleństwa na podwórku.

Pixel. Piesek, który nieustannie przypomina nam, że życie jest pełne radości i zabawy. Pixel to prawdziwy magik, jeśli chodzi o reakcje na własne imię. Wystarczy jedno zawołanie, a on już leci do Ciebie z ogonem w kształcie koła i oczami błyszczącymi z radości. Jego entuzjazm i miłość do ludzi są zarazem inspirujące i urocze.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

eprasa.pl 5da93f82f1

Na tafli na razie wszystko zgodnie z planem

BYTOM. HOKEISTKI POLONII BYTOM W PIERWSZEJ RUDZIE PLAY-OFF DOSŁOWNIE ZDEMOLOWAŁY BIAŁE Z JASTRZĘBIA. HOKEIŚCI SEZON ZASADNICZY ZAKOŃCZYLI NA PIERWSZYM MIEJSCU. NAJWAŻNIEJSZE MECZE DOPIERO PRZED JEDNYMI I DRUGIMI, ALE NA RAZIE WSZYSTKO IDZIE ZGODNIE Z PLANEM.

Tomasz Nowak

Panie po sezonie zasadniczym były na trzecim miejscu w tabeli, ale zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami do play-off przystępowały z pozycji liderek. Do tego do drużyny występującej dotąd pod szyldem SMS Bytom i prowadzonej przez Dariusza Jędrzejczyka wróciły wszystkie nasze najlepsze zawodniczki, które dotąd tworzyły trzon zespołu Tauron Metropolia Silesia z wielkim powodzeniem grającego w lidze EHL. Bytomianki są jego wyróżniającymi się postaciami. I to głównie dzięki nim Tauron Metropolia Silesia plasuje się na drugim miejscu.

W ćwierćfinale Polonia, teraz już pod wodzą trenera Andrzeja Secemskiego trafiła na Białe Jastrzębie. Powiedzieć, że bytomianki w dwumeczu rozbiły rywalki, to nic nie powiedzieć. W zasadzie mieliśmy do czynienia z treningiem strzeleckim. Pierwsze wyjazdowe spotkanie wygrały 14:0, drugie, już u siebie 23:0. O przewadze wielokrotnych mistrzyń Polski niech świadczy fakt, że podczas pojedynku toczonego na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów już pod 24 sekundach prowadziły 2:0. 12 goli w obydwu starciach strzeliła Karolina Późniewska.

BYTOMSKIHOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Polonistki pewnie zmierzają w stronę mistrzostwa

W play-off polonistki zmierzą się z zawodniczkami Unii Oświęcim. Są zdecydowanymi faworytkami zaplanowanych na 17 i 24 (oraz ewentualnie 25) lutego pojedynków. Powiedzmy sobie szczerze: nikt sobie nawet nie wyobraża, by nasze hokeistki nie pokonały spokojnie tej przeszkody i nie zameldowały się w finale, by stanąć przed szansą obrony tytułu. Tam czekać na nie będzie zwycięzca pary Kojotki Naprzód Janów-Stoczniowiec Gdańsk. Niezależnie od tego z kim przyjdzie naszym walczyć, też są faworytkami.

Z kolei męska drużyna Polonii zgodnie z oczekiwaniami pewnie wygrała sezon zasadniczy w MHL. Podopieczni trenera Mariusza Puzio byli zdecydowanie najlepsi i pokazali moc. Oni do fazy play-off przystąpią dopiero na początku marca. W pierwszej rundzie rywalem naszych będzie MKS Cracovia, która uplasowała się na ósmej pozycji. Faworyta wskazać zatem nie trudno. ■

Wieści z kortów

KAŻDY TYDZIEŃ PRZYNOSI KOLEJNE OSIĄGNIĘCIA TENISISTÓW GÓRNIKA BYTOM.

W ostatnich dniach było nie inaczej. Aż do finału dotarła nasza zawodniczka Anna Kmiecik biorąca udział w warszawskim turnieju ITF 60. Z dobrej strony pokazali się też chłopcy. Tadeusz Michałowski w singlu po pomyślnym przejściu eliminacji osiągnął drugą rundę, zaś w deblu wraz z kolegą klubowym Antonim Gadzalinskim doszli do ćwierćfinału. Poza nimi w ćwierćfinale debla był Jan Chlodnicki w parze z Janem Urbańskim.

Z kolei na OTK toczącym się w Sobocie w gronie zawodników u14 trzecie miejsce w singlu dla Roberta Cordy i drugie w deblu dla Igora Minknera. Zaś na WTK u16 w Chorzowie Jakub Jędryka był pierwszy w deblu i drugi w singlu.

I jeszcze lepsza wiadomość: aż trójka tenisistów Górnika Bytom została powołana do reprezentacji Polski na Halowe Drużynowe Mistrzostwa Europy. W składzie kadry znaleźli się Anna Kmiecik (u16), Jan Chłodnicki (u16) i Błażej Krzyśko (u14). Razem z nimi są trenerzy Adam Przybyszewski i Adrian Sobczak, a także Łukasz Kuboszek. **IGN**

RADZIONKÓW

Siatkarze amatorzy już zaczęli

Tegoroczna edycja Amatorskiej Ligi Siatkówki Ciderplass rozpoczęła się na dobre. Po trzech kolejkach liderem wyraźnie jest zespół Balviten, a emocji podczas spotkań nie brakuje.

Zorganizowane w hali radzionkowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oficjalne otwarcie rozgrywek miało uroczysty przebieg. Zaproszono na nie miedzy innymi dyrektora MOSiR Grzegorza Zadęckiego oraz burmistrza Radzionkowa, dr Gabriela Tobora. Tradycyjnie też wniesiono flagi oraz zapalono znicz. Tym ostatnim zajęli się zwycięzcy ubiegłorocznej edycji, a więc siatkarze drużyny Pronetbud.

W tegorocznej lidze prócz nich bierze udział 8 ekip męskich, panie się tym razem nie zgłosiły. Tworzą je mieszkańcy Radzionkowa, Bytomia, Zabrza, Nakła Śląskiego oraz Mysłowic. Grają oni w następujących zespołach: Latające Gwoździe, Balviten, Helenka, Jedenastka, Impact Volley Team, Trentino Volley Mysłowice, Triumf Nakło Śląskie, a także Kadra Bobrek.

Podczas inauguracyjnej kolejki rozegrano 12 spotkań i śmiało można po nich stwierdzić, że tegoroczny poziom rozgrywek będzie bardzo wysoki, a do tego wyrównany. Po trzech rundach na czoło wyraźnie wysunął się skład Balviten, który tworzą: Tomasz Wojciechowski, Przemysław Borecki, Tomasz Wołoszyn, Marcin Bulwicki, Michał Stogniew, Paweł Szeliga, Michał Jankowski, Kamil Krzanicki, Mateusz Mańkowski, Adam Łata, Denis Psota oraz Kamil Królikowski. Na drugiej lokacie jest broniący tytuły Pronetbud, a trzecie miejsce zajmują Latające Gwoździe.

Kolejne mecze zaplanowano na 18 lutego, 3, 10, 17 i 23 marca. **IZO**

MOSIR RADZIONKÓW

Ekipa Balviten na razie przewodzi w lidze

WALENTYNKI Z ŻYCIEM!

KONKURS Z NAGRODĄ! WYZNAJ MIŁOŚĆ BEZ KOSZTÓW!
12 lutego opublikujmy Wasze walentynkowe wyznania miłosne!

BACCARA CAFE Bar & Restaurant

KROK PIERWSZY
- ułóż tekst życzeń w dowolnej formie literackiej
- ilość znaków nieograniczona, ale prosimy nie przesadzać,
- nie zapomnij o podpisaniu życzeń i podaniu ich adresata, ale nie ma konieczności podawania nazwisk, skoro jesteście pewni że życzenia odczyta właściwa osoba

KROK DRUGI
- spłodzony tekst prześlij na adres: walentynki@zyciebytomskie.pl
- podaj swoje dane i numer telefonu (tylko do wiadomości redakcji); musimy przecież dać Wam znać, że wygraliście konkurs
- termin nadsyłania e-maili do piątku, 9 lutego br. do godz. 10

KROK TRZECI
- 12 lutego czytaj wyznania miłosne swoje i innych uczestników konkursu na łamach Życia Bytomskiego

ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIŁEJ ZABAWY!

Autor lub autorka najciekawszych życzeń wraz z osobą towarzyszącą za naszym pośrednictwem spędzą walentynkowy wieczór przy kolacji z dobrym winem i słodką niespodzianką w przytulnych wnętrzach restauracji **BACCARA** znajdującej się w Bytomiu przy ul. Gliwickiej 8 (wejście od Rynku).

eprasa.pl 5da93f82f1

Sezon ligowy coraz bliżej, intensywne testowanie wciąż trwa

BYTOM, RADZIONKÓW. WZNOWIENIE ROZGRYWEK LIGOWYCH PO ZIMOWEJ PRZERWIE ZBLIŻA SIĘ WIELKIMI KROKAMI, WIĘC NASZE ZESPOŁY REGULARNIE SPRAWDZAJĄ SWE UMIEJĘTNOŚCI ORAZ NOWYCH ZAWODNIKÓW PODCZAS SPOTKAŃ SPARINGOWYCH. KOLEJNE MIAŁY MIEJSCE W MINIONY PIĄTEK ORAZ SOBOTĘ. PRZYNIOSŁY DWA ZWYCIĘSTWA, REMIS I PORAŻKĘ. CZY DAŁY TRENEROM ODPOWIEDZI NA NURTUJĄCE ICH PYTANIA?

FB SZOMBIERKI BYTOM

Zieloni ostro przygotowują się do sezonu

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

6 lutego Polonia zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec

Tomasz Nowak

Występująca w drugiej lidze bytomska Polonia 3 lutego rozegrała aż dwa mecze kontrolne. Obydwa były interesujące dla kibiców obserwujących na żywo swych pupili i przyniosły bramki. W pierwszym z nich za przeciwnika miała Sandecję Nowy Sącz, której zrewanżowała się za ligową porażkę i na własnym obiekcie wygrała 3:1 (2:1). Gole dla gospodarzy zdobyli Filip Żagiel (dwa) oraz Dawid Wolny.

Pojedynek nie zaczął się dla bytomian zbyt dobrze, bo już po dwóch minutach przegrywali po tym jak Sandecja wykorzystała podyktowany przez sędziego rzut karny. Ale jak się później okazało, były to złe miłego początki. Nasi szybko opanowali sytuację na boisku i konsekwentnie dążyli do zwycięstwa. Ten cel udało się osiągnąć i to pewnie. Niebiesko-czerwoni wystąpili w następującym zestawieniu: Mirus – Bedronka, Piekarski, Brzozowski, Ściślak, Gajda, Szmigiel – Żagiel, Wolny, Andrzejczak. Prócz tego ma murawie pokazali się piłkarze testowani i przymierzani do gry w Bytomiu. Zmieniają się oni jak w kalejdoskopie.

Młodzi debiutanci zagrali dobrze

Po godzinnej przerwie Polonia ponownie pojawiła się na boisku przy ulicy Piłkarskiej. Tym razem odmieniona kadra zespołu trenera Łukasza Tomczyka podejmowała nowotarskie Podhale. Dla kilku zawodników był to debiut w barwach dwukrotnych mistrzów Polski. Od pierwszej minuty swoje szanse otrzymali Kamil Wojtyra, Patryk Romanowski oraz najnowszy nabytek Polonii, Sebastian Steblecki. Poza tym szansę zaprezentowania się po raz kolejny otrzymali wyróżniający się gracze naszej Akademii Piłkarskiej. Chodzi o juniorów Kamila Siudaka oraz Oliwiera Millera. Spisali się oni dobrze, więc zapewne jeszcze dostaną możliwość gry.

Bytomianie objęli prowadzenie po uderzeniu Patryka Stefańskiego. W pierwszej odsłonie w ogóle przeważali i kontrolowali przebieg gry, a co warte podkreślenia grali z polotem i ciekawie. W drugiej części jednak powietrze jakby z nich zeszło i już nie stwarzali tylu dogodnych sytuacji podbramkowych. Mieli je natomiast przeważający nowotarżanie, a jedną z nich po składnej akcji zamienili na gola. W efekcie skończyło się remisem 1:1. Tym razem barw Polonii bronili: Zagórski – Pochcioł, Cichocki (75' Miller), Ławrynowicz – Stefański, Krzemień, Jopek, Romanowski – Steblecki (46' D. Zieliński), Wojtyra (70' Siudak), L. Zieliński.

Zredukowali błędy

Czwartoligowy Ruch Radzionków też wszedł już na wysokie obroty i systematycznie przygotowuje się do walki o ligowe punkty. W zeszły piątek na swoim boisku Cidry podejmowały Jedność 32 Przyszowice. Goście grali ambitnie, ale niewiele mieli w tym starciu do powiedzenia. Ruch pokazał się z jak najlepszej strony i rozgromił przeciwnika aż 7:0. Było to zdecydowanie najlepsze z dotychczasowych spotkań kontrolnych radzionkowian, którzy wyraźnie poprawili i zredukowali błędy zdarzające się im w poprzednich pojedynkach.

Również i Ruch cały czas testuje zawodników, szukając nowych rozwiązań na każdą pozycję. Dwóch spośród tych, którzy dostali szansę od trenera Marcina Trzcionki dobrze ją wykorzystało i wpisało się na listę strzelców. Poza nimi bramkarza z Przyszowic pokonali Michał Szromek (dwie bramki), Szymon Siwy, Kacper Zalewski oraz Szymon Matysek. Skład miejscowych w tym meczu to: Zapiór – Kwaśniewski, Duda, Harmata, Fulianty, Siwy, Zalewski, Dudziński, Szromek. Po przerwie zagrali również: Strzelczyk, Otwinowski, Ćwielong, Gwiaździński, Macioch, Matysek, a także Sadlak

Popełnili błędy

W ubiegłą sobotę grali też piłkarze Szombierek Bytom, także występujący w czwartej lidze. Spośród naszych wypadli oni najgorzej, bo u siebie nie sprostali ekipie Decor Bełk. Goście wygrali 2:0. I trzeba powiedzieć jednoznacznie, że z przebiegu rywalizacji taki wynik jest ze wszech miar sprawiedliwy. Decor miał więcej z gry i stwarzał więcej sytuacji bramkowych. A to musiało się przełożyć na końcowy wynik. Szombierki traciły gole po ewidentnych błędach w obronie. I nad tym elementem muszą popracować.

Nowe twarze w Polonii

Bytomski drugoligowiec wzmacnia się przed sezonem, bo jest to konieczne, je . W minionym tygodniu w klubie pojawiły się dwie nowe twarze. Do zespołu dołączył mający na swoim koncie grę na najwyższym poziomie piłkarskim w Polsce oraz w Holandii, mogący się pochwalić wieloma decydującymi o losach meczów bramkami ofensywny pomocnik Sebastian Steblecki. Pochodzący z Krakowa zawodnik zaczynał w Cracovii, grał też w Górniku Zabrze, a potem GKS Tychy, Chrobrym Głogów i Chojniczance. Pokazał si,e poza tym w Eredivisie. W latach 2014-2015 zanotował tam 13 występów w barwach drużyny SC Cambuur-Leeuwarden, dwukrotnie trafiając w meczach mistrzowskich do siatki rywali. Trzy razy wystąpił w reprezentacji U21. Drugim z pozyskanych przez Polonię graczy jest wypożyczony z Motoru Lublin Patryk Romanowski. Jego pierwszym klubem była Escola Varsovia, której zawodnikiem został latem 2017 roku, występując w niej później przez trzy kolejne sezony. Po tym czasie Patryk Romanowski przeniósł się do Legii Warszawa, lecz nie dane mu było grać w pierwszym składzie. Wiosną ubiegłego roku przyjął ofertę Motoru Lublin, świętując kilka miesięcy później z tym zespołem awans do rozgrywek Fortuna 1. Ligi. Występujący na pozycji lewego wahadłowego młodzieżowiec ma także na swoim koncie 5 występów w reprezentacji Polski U15.

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966
SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl
Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim
REKLAMA

eprasa.pl 5da93f82f1